Nr. 187. Środa, 13 Sierpnia 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Pradze Klemensa v. Aull zamianować najmiłościwiej radcą dworu najwyższego trybunału.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 22 lipca r. b. c. k. nadwornemu i uniwersyteckiemu drukarzowi Adolfowi Holzhausen w Wiedniu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych Ernesta Czechowskiego w Gurahumorze i Adolfa Podlaszeckiego w Nadwórnej radcami sądu krajowego, pierwszego dla Czerniowiec, drugiego dla Kołomyi.

Minister skarbu zamianował poborców podatkowych Edwarda Grossa i Karola Fuchsa głównymi poborcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Obrady kongresowe zajęły w tak wysokim stopniu uwagę opinii publicznej we Francyi, że niemal zupełnie zaprzestano tam zajmować się wypadkami w Azyi wschodniej i dopiero ostatnie zajścia przypomniały Francuzom, że oprócz kłopotów domowych mają przed sobą trudności na dalekim Wschodzie. Według najnowszych depesz, nadeszła już dla Francyi chwila, przewidywana od dłuższego czasu, chwila przymusowych zarządzeń przeciw Chinom, które, pomimo solennych przyrzeczeń, a nawet formalnego traktatu, objawiły niedwuznacznie aspiracye wojownicze. W ostatnich czasach wzięło w Chinach przewagę stronnictwo wojenne, doradzające taktykę bezwzględnego oporu, a stało się to po usunięciu się z widowni umiarkowanego Li-Hung-Czanga, który doradzał bezustannie politykę ostrożną i przestrzegał przed podszeptami głów szowinistycznych. Na domiar złego wmieszał się znowu do rzeczy przebywający obecnie w Londynie markiz Czeng, utrzymując sfery decydujące w Pekinie w tej illuzyi, iż po rozbiciu się konferencyi londyńskiej, nastąpiło silne naprężenie pomiędzy Francyą i Anglią, z którego powinny Chiny skorzystać. Widział się on nawet po dwakroć z lordem Granvillem i czynił mu przedstawienia, jak wielce skorzystałyby na tem interesa W. Brytanii, gdyby rząd angielski chciał użyczyć Chinom swojego poparcia. Lord Granville dał posłowi chińskiemu dość szorstką odprawę, i nie ukrywał tego bynajmniej, iż Chiny nie mogą i nie powinny liczyć ani na Anglię, ani na którekolwiek z mocarstw morskich; przyczem zwrócił uwagę dyplomaty chińskiego, że wszystkie narody, pozostające w stosunkach z państwem niebieskiem, mają w tem interes, aby nakłonić Chiny do skrupulatnego wywykonania zawartych traktatów. Pomimo tak jasnej odpowiedzi, markiz Czeng nie przestawał łudzić rządu pekińskiego różowemi obietnicami i podsycać tem samem aspiracyj stronnictwa wojennego, które ostatecznie, jak wiemy, odniosło zwycięstwo nad partyą umiarkowaną.

Ostatnie wypadki w Anamie i Kambodży postawiły rząd paryski w niepożądanem dlań bynajmniej przymusowem, choćby dla samego utrzymania powagi w koloniach, położeniu i zniewalają go do chwycenia się wobec Chin nieco energiczniejszych kroków, niż pierwotnie zamierzał. Wojownicza postawa państwa chińskiego rozbudziła na nowo pomiędzy wasalami Francyi w Azyi wschodniej ducha oporu i stała się impulsem do rozpoczęcia działań, mających na celu pozbycia się nienawistnego protektoratu i przywrócenia *status quo*. To też wojska republiki w Anamie i Kambodży zmuszone są rozwijać obecnie jak największą czujność, i stać bezustannie z bronią przy nodze, w przeciwnym bowiem razie Francya mogłaby narazić się na utratę tego, co pozyskała w długich i pełnych ofiar zapasach wojennych.

Obznajomieni ze stosunkami twierdzą, że trudności, wobec których stoi republika, chociaż są dość poważne, nie grożą jej bynajmniej utratą posiadłości wschodnio-azyatyckich, kilkotysięczny bowiem korpus zdoła przywrócić zachwianą równowagę. W każdym jednak razie ostatnie wypadki w tych zamorskich terytoryach wskazują wymownie, na jak słabych podstawach opiera się panowanie Francyi w nowo nabytych koloniach, i ile będzie potrzeba czasu i zabiegów, aby ustalić tam nowy porządek rzeczy. Na to zresztą należało Francyi być przygotowaną. Ogromne państwo z 18-milionową ludnością, wrogą nowoczesnej cywilizacyi i nienawidzącą cudzoziemców, nie da się przekształcić na wzór europejski w roku, kilku a nawet kilkunastu latach. Na to potrzeba długiego czasu, krzepkiej pracy i nieco większej przymieszki białej ludności, niż jej mogło dotychczas wysłać tam macierzyste państwo. Czy jednak Francya potrafi w tej mierze pójść w ślady Anglii, Hiszpanii lub Portugalii, czy okaże dość cierpliwości i zmysłu organizacyjnego, to kwestye, których rozwiązanie należy do przyszłości. Dotychczas Francya dowiodła tylko, iż umie podbijać i rozszerzać swoje panowanie, i że nie brak jej energii, gdy idzie o utrzymanie terytoryalnej zdobyczy.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

(Ciąg dalszy).

§. 20. Każde, bądź całkowite bądź częściowe uchybienie zapłaty którejkolwiek z półrocznych rat (§. 15 ustępy 2 i 3.) wkładać będzie na opóźniających się obowiązek płacenia Bankowi krajowemu procentów zwłoki w stosunku następującym:

a) jeżeli zaległość zostanie uiszczoną najpóźniej w dni 15 po uchybionym terminie, żadne procenta zwłoki nie będą od dłużnika ściągane;

b) w razie dopuszczonej bądź przez spółkę wodną, bądź przez właściciela majątku ziemskiego zwłoki dłuższej nad dni 15, zalegający będą w obowiązku uiszczać Bankowi krajowemu procenta zwłoki za czas, od terminu, w którym zapłata winna była być dopełnioną, obliczane w stosunku 6 prc. rocznie, za pierwsze trzy miesiące, w stosunku 7 prc. rocznie, za drugie trzy miesiące; za każdą zaś dłuższą zwłokę w stosunku 8 prc. rocznie.

Frakcye pół miesięcy obliczane będą za całe półmiesiące.

---

2)

W PRZELOCIE

Vorrei morire!...

(Ciąg dalszy.)

Było zupełnie ciemno. Niebo zasnuło się chmurami; w oddali błyszczały światła nadbrzeżne, a rzęsiście oświetlone większe gmachy miasteczek, ku którym zdążał nasz statek, zdawały się niby kryształowemi pałacami, wynurzającemi się z toni jeziora. Wiatr zerwał się silniejszy a ponury jego poświst, łącząc się z miarowym odgłosem machiny parowej statku, tworzył jakąś fantastyczną, pełną melancholii muzykę. Wsłuchawszy się w nią, zapomniałem wkrótce o generałowej i jej pasierbie, gdy nagle posłyszałem za sobą szept dziwnie miękki i rzewny, powtarzający słowa włoskiej piosenki:

Vorrei morir quando tramonta il sole,
Quando sul prato dormon le viole,
Lieta farebbe a Dio l'alma ritorno
A primavera e sul morir del giorno....

Odwróciłem się. Tuż za mną stał obłąkany pasierb generałowej; wzrokiem iskrzącym się fosforycznie patrzał w dal ciemną i szeptał ciągle:

— *Vorrei morir!* chciałbym umrzeć...

Nagle zamilkł, pochylił głowę na piersi i wnet zwracając się ku mnie, chwycił mnie za rękę i zapytał gwałtownie:

— Znałeś ją? widziałeś?...

— Kogo? — odrzekłem, a przyznaję, że głos mi drżał i że czując dłoń swoją w uścisku rozpalonej gorączkowo dłoni szaleńca, instynktowej doznawałem trwogi.

— Kogo? — powtórzył Włodzimierz z odcieniem szyderstwa — kogo? A czyś ty widział gwiazdę poranną, gdy jaśnieje wśród błękitu i zapowiada rozkosze dnia słonecznego budzącej się ziemi?... Czy widziałeś zorzę północną, gdy łuną jaskrawą zapala horyzont cały i gasi wszystkie światła niebieskie?... ona mi była gwiazdą poranną i zorzą północną.... ona mi była chłodzącą rosą i ogniem wulkanu, szczęściem i rozpaczą, łzą gorzką i radości uśmiechem, śmiercią wśród życia i życiem wśród śmiertelnego konania!... Była mi wszystkiem.... i znikła!...

Głos szaleńca potężniał coraz bardziej, górując nad szumem wichru i łoskotem pary; twarz swoją zbliżył tak ku mnie, że czułem jego oddech palący, a magnetyczne jego spojrzenie, iskrzące się dzikim ogniem w ciemnościach, przeszywało mnie na wskroś. Ale zapał ten trwał niedługo. Suchy, uporczywy kaszel przerwał mu mowę; Bromow puścił moją rękę z uścisku, załamał dłonie i wyszeptał z cicha:

— Irma!...

Nieprzemożone uczucie żalu owładnęło mną całym; ten szaleniec sympatycznie pociągał mnie ku sobie. Zbliżyłem się ku niemu i kładąc mu obie ręce na ramieniu, zacząłem przemawiać doń i uspokajać słowami pociechy. Nie zdawał się mnie słuchać, ale piękną swą głowę pochylił mi na piersi, i ledwie dosłyszanym szeptem powtarzał ciągle: *Vorrei morir!...*

Po chwili mówił zwolna:

— Piosnkę tę spiewała ona... Wszedłem do jej pracowni, malowała główkę jasnowłosą dziecka i spiewała.... Była ubrana w błękitną suknię, lekką, powiewną, a na głowie miała koronę z białych kamelij.... W promieniach słońca stała jaśniejąca nieziemską pięknością.... Zbliżyłem się i patrzałem na nią z zachwytem. Nagle, ona pędzel wypuściła z dłoni, twarz jej powlekła się śmiertelną bladością.... zdawało się że mdleje.... Podbiegłem i chwyciłem w objęcia słaniającą się bezwładnie... rozszalały, bezprzytomny prawie, wzrok mój wpiłem w jej blade oblicze, i nagle — nie wiem jak się to stało — usta nasze połączyły się w pocałunku namiętnym....

Głos biednego szaleńca znowu się podniósł i silnie wibrował w powietrzu, dopóki złowieszczy kaszel nie stłumił go w piersi. Czas jakiś trwało ponure milczenie, wśród którego słyszałem tylko ciężki przyspieszony oddech chorego. Po chwili znów mówił:

— Szał ten trwał jedno mgnienie oka — a jakież przebudzenie straszne! Irma wyrwała się z objęć moich i mierząc gniewnem spojrzeniem:

— Czego wpijasz szalony wzrok swój we mnie? — zawołała. — Tracę zmysły, gdy tak patrzysz na mnie.... Jesteś szaleńcem...

Powiedziała prawdę: byłem i jestem szaleńcem. Artystyczną tę duszę, do wielkich powołaną przeznaczeń, chciałem zagarnąć dla siebie.... chciałem by wszystkie jej uniesienia i zachwyty należały do mnie, chciałem miłością moją natchnienie jej zabić! Więc uciekła odemnie, uciekła w świat szeroki, który ją pociągał tajemniczością swych olbrzymich przestrzeni... poszła tam, kędy ją wabiły uśmiechy szalone, tryumfy, uniesienia i rozpacze tłumów, kędy jej artystyczna dusza czerpać mogła codzień inne, codzień silniejsze wrażenia.... Nazajutrz, gdy wszedłem do pracowni, nie było w niej nikogo. Złamana sztaluga stała w kącie i zużyta paleta walała się na podłodze. W oknie, w promieniach słońca siedział kot i patrzał na mnie zmrużonemi szydersko, zielonemi oczami...

Z oczu szaleńca, gdy to mówił, padały łzy gorące na moje dłonie, któremi go objąłem. Zdawał się uspokajać tem wyznaniem; wreszcie zamilkł a tylko oddychał ciężko i od czasu do czasu kaszlał. Milczałem, nie chcąc przerywać jego zadumy, która jednak nie długo trwała. Znowu szeptem cichym powtarzać zaczął słowa piosenki:

Vorrei morir quando tramonta il sole....

Wyrwał się nagle z objęć moich i głosem wielkim, wyciągając obie dłonie w dal ciemną, krzyknął:

— Irma!!

Krzyk to był potężny, który w ciszy wieczornej silnem odbił się echem na dalekich wybrzeżach. W dolnej sali wszczął się ruch niezwykły; spiesznym krokiem wbiegła na górny pokład generałowa, za nią obie Angielki i Francuz z monoklem w oku. Wszyscy spieszyli ku Włodzimierzowi, który zapatrzony w przestrzeń, stał nieruchomo wyciągając dłonie ku jakiemuś niewidzialnemu widmu...

— Włodzimierzu! Włodzimierzu! — wołała zirytowana widocznie generałowa — kto ci pozwolił tu wychodzić.... wracaj natychmiast do kajuty....

Głos macochy podziałał w dziwny sposób na biednego szaleńca; obudził się natychmiast z uniesienia, spuścił głowę na piersi i pokornie, jak dziecko na gorącym uczynku schwytane, poszedł za generałową, która ujrzawszy mnie, porwała za rękę i prowadząc z sobą, mówiła spiesznie:

— Oto pan widzisz moje życie! zawsze z tym waryatem.... Wymarzył sobie jakiś nadziemski ideał i upatrzył tam cnotę, gdzie jej wcale nie było.... jakaś artystka-malarka, włócząca się po świecie.... *vous comprenez....*

— Irma! — z cicha, rzewnie powtarzał szaleniec, idąc za nami. — Irma, *vorrei morir!....*

Uwolniłem się prawie przemocą od ge-

Procenta zwłoki obliczane będą zawsze od całej zaległości rat przypadających tak na kapitał, jak na procent, jak niemniej i na opłaty dodatkowe; nie przestaną zaś biegnąć aż do chwili całkowitego uiszczenia wszystkich kwot zalegających.

Przy częściowem uiszczaniu zaległości, będą przedewszystkiem pokrywane rzeczone opłaty dodatkowe i koszta spowodowane egzekucyą, następnie procenta zwłoki; reszta zaś uiszczanej kwoty będzie zaliczaną na zmniejszenie raty zalegającej.

§. 21. Bank krajowy jest uwolnionym od opłat przy dokumentach, i od opłaty stempla od obligacyj melioracyjnych i kuponów, wystawianych na podstawie niniejszych przepisów, a to w myśl ustawy z d. 10 lipca 1865 (nr. 55 Dz. pr. p.) i rozporządzenia ministeryum skarbu z d. 16 stycznia 1866 (nr. 9 Dz. pr. p.). Wszelkie inne opłaty stemplowe lub w innej formie pobierane, jakieby należały skarbowi państwowemu od pożyczek, udzielanych na podstawie niniejszych przepisów, winny być ponoszone przez dłużników tychże pożyczek.

§. 22. Obowiązek uiszczenia wszystkich należności, w paragrafie 15 ustęp 2 i 3 i w paragrafie 16 wyszczególnionych, przypadających z tytułu pożyczki, udzielonej spółce wodnej, zabezpieczonym zostaje na rzecz Banku krajowego, zbiorową odpowiedzialnością wszystkich jej uczestników.

Za spełnienie takiegoż obowiązku, wynikającego z pożyczki udzielonej właścicielowi majątku ziemskiego, zaciągający pożyczkę będzie Bankowi krajowemu odpowiedzialnym, z całego swego mienia *ex nexu personali*, i z majątku ziemskiego na którym pożyczkę hipotecznie zabezpieczył *ex nexu reali*.

§. 23. Celem ściągnięcia ubiegłych procentów od pożyczki udzielonej na mocy niniejszych przepisów, bądź spółce wodnej, bądź właścicielowi majątku ziemskiego, jak niemniej celem ściągnięcia rat, przypadających na procent i na umorzenie dłużnego kapitału (§. 15 ust. 2 i 3), Bank krajowy będzie władnym, zażądać egzekucyi w drodze administracyjnej, lub rozwinąć egzekucyę sądową.

Należytości, wymienione w §. 16, będą przez Bank krajowy ściągane w drodze egzekucyi sądowej.

Rozdział V.

Obligacye melioracyjne Banku krajowego i prawa ich posiadaczy.

§. 24. Na podstawie pożyczek, udzielanych z mocy niniejszych przepisów i do wysokości tychże pożyczek, Bank krajowy wydawać będzie obligacye melioracyjne, czyli wystawiać dokumenta, zapewniające posiadaczowi zwrot kapitału i opłacanie procentu, pod warunkami uwidocznionemi osnową samychże obligacyj melioracyjnych.

§. 25. Ogólna suma obligacyj melioracyjnych, będących w obiegu, nie może w żadnej chwili przewyższać ogólnej sumy wierzytelności, Bankowi krajowemu na podstawie niniejszych przepisów jednocześnie przypadających.

§. 26. Obligacye melioracyjne wystawiane będą na okaziciela, w sztukach po 100, 500, 1000 i 5000 złr. Obligacye te zostaną sporządzone wedle wzoru zatwierdzonego przez Rząd.

§. 27. Obligacye melioracyjne przynosić będą posiadaczom procent w stosunku 5 prc. rocznie, płatny w równych półrocznych ratach z dołu, w dn. 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Do każdej przeto obligacyi dołączonym będzie arkusz kuponowy z odpowiednią liczbą kuponów procentowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 sierpnia

Prawie wszystkie dzienniki europejskie, szczególniej zaś niemieckie, podniosły wartość ostatniego zjazdu Monarchów w Ischl, jako rękojmi pokoju. Cokolwiek bądź prasa opozycyjna zarzucić może obecnemu systemowi rządowemu, tego zarzutu zrobić nie może, ażeby ten system był kiedykolwiek powodem zawikłań dyplomatycznych. Od czasu inauguracyi ministerstwa hr. Taaffego datuje zbliżenie Austryi do Niemiec i słusznem jest wyrażenie jednego z dzienników węgierskich, że Niemcy pragną wzmocnienia Austryi, ażeby uzyskać potężnego i silnego sojusznika. System hr. Taaffego dąży do wzmocnienia Austryi przez uzyskanie pokoju wewnętrznego i zadowolenie pojedyńczych ludów, a ztąd pochodzi, że system ten i w kołach dyplomatycznych niemieckich budzić musi sympatyę. Napróżnoby szukać w obecnych stosunkach Austryi jakiegoś powodu do zaniepokojenia. Ludy prędzej czy później przyjdą do przekonania, że łączy je wspólność praw i obowiązków i że walka jedynie im samym szkodzi.

W Wiedniu obecnie kompletne *saison morte*. Od czasu do czasu coś rozbudza Wiedeńczyków ze snu, w jaki ich panujący upał pogrąża, lecz wnet znowu weń zapadają.

Nic dziwnego, że w tym stanie uderza nas każde choćby najmniejsze zdarzenie i że wdzięczni jesteśmy, jeżeli fakt jaki trochę wesołości przyniesie w tę atmosferę duszącą. Do takich rozweselających zdarzeń należy niewyczerpany temat pomyłek drukowych. Przed kilku dniami powtórzyły dzienniki galicyjskie za dziennikami wiedeńskiemi wiadomość o orzeczeniu sądu krajowego wiedeńskiego, dozwalającem przesłuchania kilku świadków w procesie Kamińskiego *contra* Szwarz *ad sempiternam rei memoriam*. Dzienniki wiedeńskie podały między innymi świadkami także dr. Dunieckiego, tutejszego adwokata; tymczasem zaś faktum, ciążące nad drukarniami, zrobiło w *Gazecie Narodowej* i w *Dzienniku Polskim* z dr. Dunieckiego dr. Dunajewskiego. Kiedyż te duchy przeciwności, które rozpościerają się po drukarniach, przestaną płatać redakcyom tego rodzaju psoty!

Obecny ruch umysłów w Czechach daje wiele do myślenia. Czy ztamtąd wyjdzie hasło do zgody — *that is the question.*

SPRAWY MONARCHII

W przedmiocie bośniackiej kwestyi agraryjnej piszą z Serajewa do *Presse*: Od czasu noty hr. Andrassego z d. 30 grudnia 1875, znanej pod nazwą „memoryału wiedeńskiego" hasło: „załatwienie kwestyi agraryjnej" utrzymało się na porządku dziennym jako jądro wszelkich reform, zmierzających do zaprowadzenia uporządkowanego stanu w krajach okupowanych. Rzeczywiście też powodem powstania w Hercegowinie i bośniackiej emigracyi w r. 1875 były kwestye czysto materyalne. Obok wybryków fanatyzmu mahometańskiego, system turecki zadzierżawiania podatków, dalej tolerowane a nawet popierane przez władze gwałty begów przy wyciskaniu czynszu dzierżawnego (tretiny), liczne bezprawia wobec chrześcian i inne jeszcze okoliczności, znane zresztą ogólnie, sprowadziły powstanie w Bośnii i Hercegowinie. Chrześcianin mógł w nadzwyczaj rzadkich tylko wypadkach i często tylko pod obcem nazwiskiem nabywać grunta; giaur był z góry skazany na kmiecia (dziedziczny dzierżawca), a jeśli z czasem doszedł do małego majątku, którego nie chciał pozostawić na pastwę samowoli „prawowiernych", musiał poświęcić się handlowi. W niezliczonych skargach i memoryałach użalali się bośniaccy chrześcianie, iż stosunek ich do begów jest nie do zniesienia, i oczekiwali od mocarstw nie tyle sprawiedliwej i słusznej reformy, ile raczej zupełnego rozwiązania tego stosunku. Zubożały i odarty formalnie ze skóry kmieć, spodziewał się również, że bezzwłocznie po okupacyi oddanym mu będzie grunt, który dzierżawił i uprawiał, na własność wieczystą.

Żaden rozsądny polityk, ani przed ani też po okupacyi, nie mógł myśleć o tak gwałtownem rozwiązaniu bośniackiej kwestyi agraryjnej. Wytworzenie wszakże wolnego stanu włościańskiego było dla rządu koniecznością, a nie należało się dziwić jeśli zaraz po okupacyi nie tylko w dyskusyi publicznej, lecz i w kołach rządowych wyłoniła się myśl indemnizacyi gruntów kmieci bośniackich. Jednakże w obec ogromnej liczby, bo 85.000 kmieci pokazało się wkrótce, iż zarządzenie takie byłoby niemożliwem do wykonania. Zubożała Bośnia nie byłaby w możności dostarczyć kwoty potrzebnej na indemnizacyę, ze względu zaś na prawnopaństwowe stosunki okupacyi nie mogło być mowy o zaliczeniu lub poręczeniu pomienionej sumy przez Austro-Węgry. Niemniej jednakże prowadzono z różnych stron dalej teoretyczne badania co do natury stosunku pomiędzy begiem a kmieciem Zastanawiano się, czy stosunek ten jest „dzierżawą dziedziczną", czy prywatnym, lub prawno-publicznym albo też stosunkiem lenniczym; lecz żadno z tych pojęć europejskich nie dało się zastosować do odmiennych w każdym niemal powiecie, a wytworzonych w ciągu całych stuleci stosunków agraryjnych, w skutek czego nie było możebnem przeprowadzić utworzenia wolnego stanu włościańskiego według jakiegokolwiek wzoru

Skoro w Bośnii uspokoiły się nieco umysły, pokazało się, że kwestya socyalna potrzebuje tam rozwiązania, a raczej uregulowania nie tyle z powodu swojej materyalnej natury (czynsze bowiem nie były zbyt wygórowane), jak z powodu niezliczonych zatargów agraryjnych, wynikających z wątpliwości tytułu posiadania, tudzież kosztownych i ciągłych procesów. Kmiecie oświadczyli sami, iż chętnie będą płacili na rzecz państwa dziesięcinę, tudzież czynsz dzierżawny (*tretinę*) begom, gdy jednakże ten lub ów grunt został wykorczowany i uprawiony przez ich przodków, nie należy przeto całkowicie do właściciela. W innym wypadku podnoszono, iż kmieć przez długi szereg lat zmuszony był płacić z gruntu czynsz zbyt wygórowany, w skutek czego ziemia ta została już w części spłaconą; przy innych gruntach nie wiedziano wcale, czy należą do gminy, państwa, fundacyi lub prywatnego właściciela. — Nie rzadko zdarzało się także, iż do jednego i tego samego kawałka ziemi rościło sobie prawo własności kilka osób, opierając się w tej mierze na niedokładnie sporządzonych dokumentach. Wobec okoliczności, iż w Bośnii, jak zresztą we wszystkich krajach będących w posiadaniu Turcyi przekupni świadkowie nie należą do fenomenów, rozstrzyganie podobnych procesów przedstawiało częstokroć nieprzezwyciężone trudności.

Naturalnem następstwem podobnych stosunków było, iż rząd przy najlepszej nawet woli nie mógł przystąpić do indemnizacyi, gdyż nikt nie był w stanie powiedzieć, komu się co należy i jak wysoką ma być kwota tejże. Na początek nie pozostawało nic innego. jak załatwiać najnaglejsze spory za pośrednictwem władz na drodze ugodowej i z uwzględnieniem lokalnych stosunków, tudzież nakłaniać strony sporne do zawierania osobnych układów. W ten sposób załatwiono znaczną część procesów agraryjnych, które za panowania tureckiego ciągnęły się całemi latami i były częstokroć powodem walk krwawych. To, co w pierwszym rzędzie należało uczynić, tyczyło się zabezpieczenia tytułu własności, t. j. trzeba było rozstrzygnąć, do kogo należą pojedyńcze grunta. A ponieważ przy pierwszych zaraz dochodzeniach pokazało się, iż nie tylko grunta gminne, lecz także państwowe były obciążone najrozmaitszemi serwitutami, przeto wynikły nowe zawikłania, które nie tylko zmniejszały niekiedy znacznie wartość gruntów, lecz utrudniły a nawet uniemożliwiły częstokroć zmianę własności.

Dalszy w powyższej sprawie artykuł odkładamy do następnego numeru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bułgaryi.)

Nowy gabinet Karawełowa widzi się zagrożonym ze wszech stron. Po udzieleniu przez konserwatywnych rekuzy stronnikom Karawełowa, odbywają się obecnie, jak donosi *Pol. Corr.*, rokowania pomiędzy przewódcami liberalnych i konserwatywnych w sprawie zgodnego postępowania wobec gabinetu Karawełowa, którym wróżą pomyślny skutek. Przewódca konserwatywnych Naczewicz przybył umyślnie w tym celu z Bukaresztu do Sofii. Odnośne rokowania poprzedziło ogłoszenie proklamacyi byłego prezesa gabinetu Zankowa, obecnie przewódcy liberalnych, w której zapowiada on otwarcie zerwanie stosunków pomiędzy radykalnymi (stronnictwem Karawełowa) a liberalnymi, i żąda zmiany konstytucyi tirnowskiej. Wszystko przeto zdaje się wróżyć, iż dnio gabinetu Karawełowa są policzone, i że niebawem nastąpią zmiany w najwyższych kołach rządowych.

(Sprawy rossyjskie.)

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, car z rodziną przesiedlił się do Krasnego-Sioła. Przedwczoraj wieczorem objeżdżał car w świetnym orszaku wojska i obóz. Podczas capstrzyku przedstawieni zostali carowi oficerowie zagraniczni.

Inspirowana *Petersburger Ztg.* podaje nowe wiadomości, tyczące się wydalania rossyjskich poddanych z Berlina. Dziennik ten pisze, że w kołach stojących blisko rządu rossyjskiego, wieści o wydalaniu Rossyan z Berlina nie wywołały ani zdumienia, ani urazy, pomimo iż sprawa ta stanowczo bez inicyatywy Rossyi, a więc na własną rękę przez Niemcy została podjętą. W Petersburgu panować ma przekonanie, iż rząd niemiecki miał nietylko prawo, ale i obowiązek postąpić w ten sposób, aby uwolnić się od żywiołów podejrzanych o stosunki ze stronnictwami, usiłującemi zakłócić spokój w państwie niemieckiem. Że środek ten dopiero teraz został zastosowany, przyczyna tego leży w związku, jaki istniał w całej tej sprawie z zamierzonym zamachem w Niederwaldzie, w skutek którego powzięto

---

nerałowej i zostałem na górnym pokładzie; potrzebowałem ochłonąć nieco z przygnębiających wrażeń przebytej chwili.

Wkrótce też przybiliśmy do portu w Romanshorn, gdzie wsiadłem na kolej i za godzin kilka byłem już w Zurichu.

* * *

Pomimo wrażenia, jakie na mnie opisana powyżej scena wywarła, przez następnych dni kilka nie miałem wcale czasu myśleć o biednym szaleńcu. W Zurichu zastałem wiele osób znajomych i krewnych, a w przejeździe z Interlaken zatrzymała się tu dni parę, wracając do Warszawy, znana dobrze publiczności lwowskiej, znakomita artystka teatrów warszawskich, panna Marya Wisnowska. O talencie jej pełnym siły, wdzięku i prawdziwego natchnienia, pisaliście w *Gazecie* waszej niejednokrotnie Przypominam sobie nawet, że w roku ubiegłym, z powodu gościnnych występów panny Wisnowskiej we Lwowie, zamieściliście obszerne sprawozdanie krytyczne, z należytą oceną pięknego jej talentu. Talent to niewątpliwie świetny. Wam, coście w roku zeszłym sami to ocenić mogli, nie potrzebuję mówić, jak olbrzymie postępy poczyniła panna Wisnowska w krótkim przeciągu czasu od chwili, gdy pierwsze stawiała kroki na lwowskiej scenie. Postępy te potężnieją z każdym dniem niemal, dzięki niezmordowanej pracy i prawdziwemu zamiłowaniu sztuki, której panna Wisnowska oddała się całkowicie i zupełnie. To też nie znamy obecnie u nas drugiej artystki, którejby repertoar był równie bogaty; od ról naiwnych do wysoce dramatycznych, to olbrzymia skala tonów, któremi artystka nasza włada po mistrzowsku, z tą siłą, jaką daje rzeczywiste natchnienie i zapał, z przejmującą prawdą, z nieporównanym wdziękiem. Talent ten wyrósł nagle w oczach naszych; tak nagle, że krytyka wahała się długo z wypowiedzeniem ostatecznego słowa wobec tej niespodziewanej rewelacyi scenicznej; nie ufała młodziutkim siłom artystki — lękała się powiedzieć za wiele, mówiła za mało.... Ale rewelacya świetnego talentu dziś już jest faktem dokonanym; uznaliście to sami w roku ubiegłym, a utwierdzicie się w tem przekonaniu może jeszcze w bieżącym roku, bo oto zwiastować wam mogę niewątpliwie bardzo pożądaną wiadomość, iż panna Wisnowska ma zamiar przybyć tej jeszcze jesieni na gościnne występy do Lwowa. Nie wątpię, że publiczność wasza, która była świadkiem pierwszych kroków młodziutkiej artystki w pracy scenicznej i z tych jeszcze czasów zachować musiała dla niej szczere sympatye, należycie oceni niepospolity jej talent, będący obecnie w pełni swojego rozwoju. Charakterystyczną cechą tego talentu jest nadzwyczajna prostota i naturalność. Artystka gardzi szukaniem efektów; wysoka jej inteligencya, wsparta sumiennemi studyami, a zwłaszcza ów przedziwny dar intuicyi, który prawdziwych natchnień nieodzownym jest towarzyszem i kierownikiem, wskazały pannie Wisnowskiej, że najpotężniejszym efektem w sztuce jest — prawda. Tą drogą idąc, a pracując niezmordowanie, młodziutka artystka musiała wzgardzić tym kierunkiem, który w sztuce scenicznej widzi tylko *la singerie sublime*, który ostatnie słowo tej sztuki upatruje jedynie w fotograficznem odtwarzaniu życia a raczej jego stron ujemnych i zboczeń. Panna Wisnowska pojmuje inaczej zadanie sztuki, a jakkolwiek i ona w kreacyach swoich opiera się zawsze na stałym gruncie rzeczywistości, chociaż nigdy nie przekracza granicy, dzielącej życie od fantazyi, to wszakże życie to pojmuje i odtwarza tak, jak się ono zawsze wyższym umysłom przedstawia, to jest, złożonem z dwóch pierwiastków, z których jeden, duchowy, jeśli nie zawsze zwycięża, to wszędzie jest widoczny. Zapoznanie jego jest n i e p r a w d ą, jest afektacyą tem szkodliwszą, że jeśli zbyteczny idealizm oddala sztukę od jej prawdziwego zadania, to realizm krańcowy stanowczo jej poziom obniża i pozbawia wszelkiego wyższego znaczenia. Pomiędzy dwoma kierunkami temi talent panny Wisnowskiej umiał wybrać drogę pośrednią, z każdego z nich przyjąwszy to, co jest w nim p r a w d ą; ztąd w grze jej nigdzie afektacyi, a wszędzie naturalność, nigdzie maniery, wszędzie prostota, zawsze wierne pojęcie charakteru i owa artystyczna miara, stojąca na straży *du vrai sublime....* Teatr — powiedzmy to otwarcie — nie spełniał najczęściej swojego zadania; ale niemniej zadanie to wypisane jest zawsze promiennemi głoski, i nie zatrą go niepowołane ręce, ani obniżą przekupnie sztuki. Ludzie zawsze ludźmi, lecz instytucya stoi po nad nimi, a celem jej nietylko odwzorowywać życie, ale dawać głos pierwszy nowym jego kierunkom i prądom. Z ducha dramatycznego pisarza, przez usta natchnionego artysty winny rozchodzić się promienie światła i blaski natchnień wyższych.... Toż, zdaniem mojem, cyniczny paradoks wypowiedział Diderot twierdząc, że dramatyczna sztuka to tylko „szczytne małpiarstwo". Artysta lub artystka, któraby paradoks ten przyjęła jako zasadę w swej artystycznej karyerze, mogłaby dojść chyba do doskonałości Celiny Chaumont, lecz do wyżyn sztuki prawdziwej zamknęłaby sobie drogę na zawsze. ..

(Dokończenie nastąpi).

O. Żar....

Ragatz, w sierpniu.

podejrzenia. Petersburski dziennik pochwala postępowanie władz berlińskich, twierdząc, iż lepiej wszelkiemi środkami usuwać niebezpieczeństwa, aniżeli radzić nad niemi dopiero wtedy, kiedy staną się rzeczywistością. *Petersb. Ztg.* utrzymuje, że wydalanie z Berlina nietylko do rossyjskich, lecz i do innych poddanych zostanie zastosowane, o ile i ci dadzą powód do jakichkolwiek podejrzeń. Artykuł kończy się życzeniem, aby inne państwa także poszły za przykładem Niemiec i uwolniły się od obcokrajowców, nie mogących wykazać swoich stosunków, środków do życia i t. p. „Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kończy *Peters. Ztg.*, wszystkie państwa, bez spisywania specyalnych traktatów, połączyły się, aby stanąwszy na gruncie obowiązujących praw, iść ręka w rękę przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi: anarchistom".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie powiatu sokalskiego Boratyn, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz pułkowy.** *Czas* ogłasza następujący program obchodu jubileuszu dwóchsetnej rocznicy utworzenia 56 pułku pieszego, odbyć się mającego w dniu 16 b. m. w Krakowie. O godzinie wpół do 9 wieczorem, w wilię dnia uroczystości wykonają orkiestry pułków piechoty: nr. 13 i 56 serenadę przed naczelnemi władzami wojskowemi i cywilnemi. W dniu uroczystości wykona o godzinie 5 zrana pobudkę własna orkiestra pułku; wszystkie 4 bataliony pułku wystąpią w paradzie na Błoniach, gdzie ks. biskup Dunajewski celebrować będzie polową mszę św. o godzinie $8^{1}/_{2}$ zrana. W razie niepogody msza św. odprawioną zostanie o tejże godzinie w kościele św. Piotra; dowódzca pułku będzie miał uroczystą przemowę, poczem nastąpi defilada przed generałem komenderującym; o godzinie $11^{1}/_{2}$ przed południem bankiet dla żołnierzy, dla sztabu pułkowego 3 i 4 batalionu w świetnie przyozdobionych koszarach Franciszka Józefa, dla 1 i 2 batalionu w forcie II „Kościuszko", przyczem przygrywać będzie w koszarach orkiestra 57 pułku piechoty, w forcie zaś orkiestra 20 pułku piechoty; o godzinie 3 po południu bankiet oficerski na cześć zaproszonych w wielkiej sali hotelu Saskiego, przyczem przygrywać będzie orkiestra smyczkowa własnego pułku; dar jubileuszowy: Album pamiątkowe; iluminacya fortu „Kościuszko". — Udział w obchodzie jubileuszu weźmie 71 oficerów z czynnej służby, nadto zaproszonych 72 osób, generalicya miejscowa, tudzież oficerowie wszyscy, którzy w pułku tym służyli. Przybyć ma także generał Baumgarten, którego nazwisko pułk nosi. W drugiej połowie września nastąpi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie w farze w Wadowicach pomnika dla poległych w wojnie 1866 roku oficerów, wzniesionego kosztem korpusu oficerów, a w końcu grudnia ukaże się wydanie 2 części *Historyi pułku*, włącznie z rokiem jubileuszowym.

— **Dr. Maksymilian Nowicki**, odbywający podróż, w celu poznania gospodarstwa rybnego w okolicach Dniestru i Prutu, przybył d. 9 b. m. do Zabłotowa. W jego obecności odbył się połów ryb w Prucie, poczem szanowny profesor badał rybaków, co do nazw ryb, ilości, w jakiej się pojawiają, sposobów łowienia i t. p. Miał następnie dłuższą pogadankę z komendantem posterunku żandarmeryi względem wykonywania ustawy o rybołowstwie, w szczególności objaśniał trudniejsze do zrozumienia ustępy ustawy i opisywał dokładnie te ryby z podlegających ochronie, które w tamtejszych okolicach w Prucie i jego dopływach się znajdują. Następnego dnia udał się szanowny profesor przez Kołomyję do Jabłonowa, w celu zbadania stanu rybołowstwa, jak też dla zwiedzenia miejsca swego urodzenia. Dr. Nowicki urodził się w Jabłonowie dnia 9 października 1824. Ojciec jego był podówczas zarządcą dobr kameralnych w pobliskim Peczeniżynie, gdzie w cztery lata potem umarł. Wywieziony w kilka tygodni po przyjściu na świat z Jabłonowa, znalazł znakomity nasz przyrodnik dopiero po 60 latach po raz pierwszy sposobność zwiedzenia swego rodzinnego gniazda. Donoszący nam o tej wycieczce dr. Nowickiego, p. M. K., dowiedział się od naocznego świadka, że w Jabłonowie miała miejsce bardzo rzewna scena. Po zwykłej pogadance z żandarmeryą zaprosił szanowny profesor najstarszych gospodarzy miejscowych do zajazdu, by ich ugościć i przypomnieć się swoim „krajanom", jak tam w jednej miejscowości urodzonych nazywają. Znalazło się jeszcze kilku starców, którzy zapamiętali rodziców profesora, a między nimi nawet dawny sługa jego ojca, dziś już zupełnie oniemiały. Staruszek ten pamiętał bardzo wiele szczegółów z dzieciństwa dr. Nowickiego i z życia jego rodziców. Opowiadaniem jego był profesor tak wzruszony, że trzymał staruszka prawie bez przerwy w objęciach, ściskał i całował go i ledwie czasem mógł przemówić. Nie ominęły te uściski i innych starców, całował wszystkich bez różnicy. Umiał się tak dziwnie zastosować do swego otoczenia, że „bracia" w siermięgach byli z nim wkrótce jak równi z równym i wśród łez i śmiechu szybko płynęły godziny. Nastąpiło wreszcie pożegnanie, a podniosłą tę chwilę wszyscy obecni będą pewnie długo pamiętali; szczególnie zaś gdy profesor ręce najstarszej kobiety całował i prosił: „Pobłogosławcie mnie matko, syna waszego gniazda, na resztę życia. Starałem się przy Boskiej pomocy żyć uczciwie, pracować dla dobra kraju i nie zrobić Wam wstydu". Nie umiałem tej sceny opisać — kończy nasz korespondent — komu jednak znane jest niezwykłe przywiązanie znakomitego uczonego do ludu, ten sobie łatwo obrazek ten uzupełni. — Z Jabłonowa wrócił dr. Nowicki do Kołomyi, a ztąd miał odjechać do Tarnopola.

— **Kolonie wakacyjne.** Na rzecz tychże kolonij wpłynęły następujące dalsze datki: N. N. z Włoch (za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*) 5 zł., uczniowie z Grzymałowa 2 zł. 50 ct., pół opłaty za ucznia Ł. 15 zł., opłata za ucznia Supińskiego 30 zł., pół opłaty za ucznia P. 15 zł., opłata za ucznia Skowrońskiego 30 zł., p. L. Pierożyński z listy l. 64 9 zł. 35 ct., dyr. W. Kowalówka 10 zł., razem 116 zł. 85 ct., a z poprzednio wykazanemi kwotami wpłynęła dotychczas ogółem do kasy komitetu kwota 2.893 zł. 63 ct. Dr. A. Medwej, lekarz zdrojowy w Morszynie, złożył w ręce p. Zubrzyckiej, kierowniczki kolonii wakacyjnej dziewcząt w Lisowicach, kwotę 50 zł., ofiarowaną przez morszyńskich gości kąpielowych, z oświadczeniem, że kwota ta przeznaczona jest albo na przedłużenie pobytu wakacyonistek w Lisowicach, lub też na sprawienie im odzieży. Ponieważ przedłużenie pobytu czterotygodniowego w Lisowicach połączone by było z pewnemi trudnościami, przeto komitet zadecydował, że z ofiarowanej przez gości morszyńskich kwoty sprawić się ma dla dziewcząt ubiorki, zgodnie z intencyą ofiarodawców. — Druga serya kolonii wakacyjnej chłopców wyjechała dnia 7 b. m. ze Lwowa do Huty korostowskiej i zabawi tamże do 29 b. m. Na dworcu stryjskim podejmował komitet miejscowy sutym obiadem chłopaków, wracających w pierwszej partyi z Huty, tudzież drugą seryę, która dnia 7 b. m. po południu ze Lwowa do Stryja przybyła. Członkowie komitetu pp. Kosterkiewicz i dr. S. Popiel, tudzież panie W. Jaworska i Wszeteczkowa, osobiście zajmowali się dziatwą przy rozdaniu obiadu na peronie i obdarzyli ją jeszcze obficie ciastami na drogę. Do drugiej seryi należą następujący uczniowie: Andryjew Kazimierz, Barański Władysław, Bajger Witołd, Chechliński Maryan, Chudzio Stanisław, Czopkowski Piotr, Debentz Franciszek, Dolnicki Józef, Dworzak Józef, Dzikowski Julian, Dzikowski Maryan, Fischer Jan, Giertowski Józef, Hołobut Teofil, Jaworski Ludwik, Kaliński Konstanty, Karg Wojciech, Koczerkiewicz Kazimierz, Koncewicz Włodzimierz, Kozłowski Tadeusz, Krzyżanowski Alfred, Krzyżanowski Stanisław, Krzyżanowski Wiktor, Leszczyński Karol, Link Kazimierz, Des Loges Alfred, Łokczewski Stanisław, Łopatiak Mikołaj, Marszall Józef, Oberski Bronisław, Ostrowski Stanisław, Pleśniak Zygmunt, Płoński Stanisław, Poselt Robert, Rzeczycki Antoni, Siemontowski Adolf, Skowroński Jan, Słotołowicz Stanisław, Supiński Józef, Szmajkowski Kazimierz, Szczęsnowicz Roman, Swynarek Franciszek, Trypka Jan, Wilusz Tadeusz, Wojnarowski Władysław, Zagiczek Józef, Zamuliński Karol. Pomiędzy powyższymi 47 uczniami jest dwóch, za których złożono całą opłatę, za trzech złożono pół opłaty, 42 zaś przyjętych jest zupełnie bezpłatnie. Personal nadzorujący składa się z czterech osób; nadto chłopcy podzieleni są na trzy plutony, z których każdy ma swego porucznika i podporucznika, którzy obowiązani są według wskazówek nauczycieli nadzorować swoich kolegów i przestrzegać ścisłego porządku. — Przypominamy jeszcze raz, że kolonia dziewcząt wraca we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 8 min. 12 wieczorem do Lwowa i przybędzie tramwajem na plac Cłowy, gdzie rodzice około godziny 9 mają się zgromadzić, aby odebrać dziatwę z rąk kierowniczek kolonii. Następnego dnia rano o 10 odbędzie się w sali szkoły wydziałowej w ratuszu ponowna próba siły i oględziny lekarskie.

— **Wykaz XXXII składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Księżna Seweryna Sapieżyna 100 zł. Ludwik Jelita Czerkawski 10 zł. Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej 100 zł. Przez administracyę *Gazety Narodowej:* T. T. z Tarnopola 3 zł. Stowarzyszenie *Skała* ze składek 25 zł. Administracya *Kuryera Poznańskiego* 431 mark, t. j. 254 zł. 40 ct. Wydział powiatowy w Kossowie 100 zł. Z listy p. Franciszka Jasińskiego z Kołomyi: nieczytelny 5 zł., Antoni Bohdanowicz 5 zł., nieczytelny 1 zł., K. Bołoz Antoniewicz 20 zł., Baltazar Kobylański 10 zł., Feliks Bogdanowicz 25 zł., Antoni Kunz 10 zł., Ludwik Winnicki 5 zł., S. Krzysztofowicz 5 zł., Konst. Lewicki 5 zł., dwaj nieczytelni 5 zł., W. Łysakowski 2 zł., Łukasiewicz 1 zł., Paweł Asłan 2 zł., Antoni Agopsowicz 15 zł., gmina Ispas 11 zł. 60 ct., gmina Załucze nad Prutem 1 zł. 92 ct., Franciszek Jasiński 20 zł. Razem 149 zł. 52 ct. Ze skarbony dnia 10 sierpnia 34 ct. Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku 10 zł. W. C. 5 zł. Kasyno w Załoźcach 5 zł. *Kuryer paryski* ze składek 138 franków 65 zł. 86 ct. Przez administracyę *Gazety Narodowej*: pp. Franciszek Stachiewicz i dr. K. Maramorosz z Görbersdorfu zebrane od bawiących tam Polaków 150 mark, t. j. 89 zł. 30 ct. Przez administracyę *Dziennika Polskiego*: od p. T. Kolasińskiego ze Śniatyna, członkowie towarzystwa kasynowego 5 zł. 54 ct. Urząd parafialny w Jabłonowie obrządku łac. 8 zł. 7 ct. Urząd parafialny w Pistyniu obrz. łac. 4 zł. 75 ct. Aleks. Raciborski 5 zł. Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 52.184 zł. 16 ct.

— **Klęską gradową** nawiedzona została wczoraj okolica Bolechowa, zkąd odbieramy następujące doniesienie: „O samej 12 w południe, po półgodzinnych grzmotach nadciągnęła chmura od północy i sypnęła półgodzinnym gradem, dochodzącym przeciętnie wielkości dużego włoskiego orzecha. Prócz żyta, po części zaledwie sprzątniętego, wszystkie ziemiopłody i ogrodowiny doszczętnie zniszczone, drzewa ogołocone z owoców i liści, szyby od północy i zachodu powybijane, a woda płynie ulicami, na których, jakoteż w ogrodach, grad warstwą do 2 cali grubą bieleje. Teraz jeszcze spotkać można ziarnka wielkości jaja gołębiego. Zniszczenie wielkie, ale nie wiem jak daleko sięga, bo zaledwie do poczty dobrnąć zdołałem".

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Tomaszowi Cz., murarzowi, zegarek srebrny z takimże łańcuszkiem, wartości 21 zł.; panu J. K. ulica Adamowa l. 17, dwa siwe surduty, niebieskie spodnie zimowe i siwe spodnie letnie, wartości 10 zł.; K. K. ulica Solarni l. 17, czarną letnią chustkę, wartości 3 zł.; J. Cz. z Hołoska, woreczek z kwotą 56 ct. i kartkę zastawniczą l. 30.426; panu Wł. S. ulica Zimorowicza l. 20, kraty żelazne, wartości 5 zł.; Ruchli H., ulica Starozakonna l. 11, z pomieszkania, dwie pierzyny, wartości 20 zł. — Znaleziono czarną podszewkę.

— **Zmarła artystka dramatyczna** teatru nadwornego w Wiedniu, pani Amelia Haizinger, urodziła się w r. 1800 w Karlsruhe, jako córka badeńskiego dostawcy nadwornego Morstadta, i już w dziesiątym roku życia wystąpiła po raz pierwszy na scenie w Karlsruhe, na której zbierać miała później najwyższe tryumfy. Dzięki świetnemu powodzeniu tych początkowych występów, zaangażowaną została wkrótce do teatru dworskiego, w którym, grając zrazu role dziecinne i naiwne, stała się ulubienicą publiczności. W roku 1816 zaślubiła Neumanna, artystę dramatycznego, występującego na tej samej scenie i z nim przedsięwzięła podróże artystyczne do Mannheim i Monachium, następnie w r. 1819 występowała w Wiedniu, a w r. 1821 i 1822 w Berlinie. Występy te ustaliły jej sławę w całych Niemczech. Z małżeństwa z Neumannem pozostał syn, który jest kupcem w Ameryce i dwie córki, które za przykładem matki poświęciły się scenie. W r. 1823 umarł Neumann, a w r. 1827 weszła wdowa po nim w powtórny związek małżeński z Haizingerem, śpiewakiem opery wiedeńskiej, goszczącym na scenie w Karlsruhe. Z nim odbyła podróże artystyczne w roku 1829 i 1830 do Paryża, w roku 1835 do Petersburga, w roku 1837 do Wrocławia, w roku 1838 do Wiednia i Drezna, w r. 1839 do Londynu. W r. 1824 poznała Amelia Neumann osobiście Goethego, który już poprzednio napisał o niej: „Trzeba widzieć przedstawienia pani Neumann; są one równie urocze i miłe jak sama artystka". W r. 1826 spotkał Amelię Neumann zaszczyt, że ją zamianowano wielką mistrzynią świeżo utworzonego „orderu róży". W roku 1860 dnia 29 marca obchodziła Amelia Haizinger 50-letni jubileusz swojej artystycznej działalności, a w poniedziałek wielkanocny roku 1875 jubileusz 65-letni, przyczem równie za pierwszym jak za drugim razem obsypaną została od monarchów i kolegów podarunkami. W r. 1875 wystąpiła po raz ostatni w Wiedniu na scenie w komedyjce p. n. *Eigensinn*, a później jeszcze deklamowała „Pieśń o dzwonie" w dniu uroczystości Schillera. Dnia 6 maja 1880 roku Amelia Haizinger, obchodząc 80 rocznicę urodzin, była przedmiotem serdecznych i powszechnych owacyj w Wiedniu, który żywo odczuł teraz zgon znakomitej i ulubionej artystki.

Notatki literacko-artystyczne.

Na 300 rocznicę śmierci J. Kochanowskiego.

Redakacya *Przeglądu Polskiego* sprawiła przenumeratorom swoim miłą niespodziankę, wydając dla uczczenia pamięci wielkiego lutnisty Czarnoleskiego — którego śmierci na ten miesiąc właśnie 300 przypada rocznica — zeszyt sierpniowy swojego pisma w podwójnej objętości i poświęcając cały Kochanowskiemu, a ozdabiając go nadto portretem poety, wykonanym w wiedeńskim zakładzie Angerera. Portret ten jest pendzla Matejki. Jak wiadomo, uważany powszechnie za autentyczny portret Koch. nie odpowiada temu bynajmniej, jak sobie go z życia i pism jego wyobrażamy; możnaby go wziąć za wizerunek jakiegoś starosty, a nie za portret tak podniosłego ducha poety. Otóż Matejko, biorąc motywa z autentycznych portretów, wymalował prześliczny portret Koch. pełen wyrazu i dedykował go niejako ziomkom następującym dowcipnym wierszem:

Konterfekt Jana, pisarza zacnego,
Księciem poetów w Poloniej zwanego.
Malarz Włoch w Czarnolesiu farby udanemi
Imaginował — myślami wdzięcznemi
Krzepion, że wżdy za lat trzysta
Poznają, jak wyglądał ten Boski lutnista.

Pomysł wydania takiego właśnie zeszytu *Przeg. Pol.* na bieżący miesiąc jest równie zacny, jak piękny — godny naśladowania przez wszystkie pisma literackie. Zasługuje szan. Redakcya na tem większą wdzięczność wszystkich, których bliżej obchodzi — a kogoż z Polaków może nie obchodzić? — wspaniała, a tak pod każdym względem sympatyczna postać księcia poetów złotego wieku literatury naszej, że wszystkie prawie rozprawy, pomieszczone w tym zeszycie poruszają kwestye istotnie zajmujące, traktują rzecz ze stanowiska ogólniejszych poglądów, nie w sposób sucho-naukowy, lecz poczytny i zdolny zainteresować bardzo szerokie koła czytelników.

Wstęp tworzą dwa wiersze „W rocznicę śmierci J. Kochanowskiego", z których pierwszy szczególnie zwraca uwagę tak myślą piękną, jak zręczną formą, w której dobrane cytaty z Kochanowskiego łączą się w wdzięczną całość z wierszami autora.

Pierwsza rozprawa dr. A. Małeckiego czytana na publ. posiedzeniu Akademii umiejęt. d. 28 maja b. r., zajmuje się młodością J. Koch. Autor opowiada żywot poety aż do powrotu jego do ojczyzny z podróży do Włoch i Francyi, prostując przy tem na podstawie bardzo starannych dochodzeń niektóre fałszywe lub wątpliwe daty. Wykazuje tedy naprzód, że Jan nie kształcił się w żadnym z uniwersytetów niemieckich, gdyż nazwisko jego nie jest zapisane w albumach ani uniwerstytetu wittenberskiego ani lipskiego, do których w XVI w. wielu młodzieży polskiej ciągnęło. Brat jego Mikołaj uczęszczał na nauki w Lipsku i pierwszy bezimienny biograf Jana, nie zważając zapewne na imiona, popełnił błąd, który przyjął od niego cały szereg późniejszych biografów. Skreśliwszy stan ówczesnej akademii krakowskiej i oceniwszy profesorów, którzy wykładali tam w czasie pobytu Koch., śledzi dr. Małecki wpływ, jaki na poetę naszego wywarł potężny ruch literacki i naukowy Włoch, a następnie zastanawia się, po co jechał do Francyi, z pewnością bowiem nie dla uzupełnienia swoich studyów włoskich, gdyż uniwersytet paryski stał wtedy tak nisko w stosunku do akademij włoskich, że Koch. nie miał się czego na nim uczyć i mógłby był nie bez pożytku dla tej szkoły być w niej profesorem. Dalej zbija dowodnie powszechne dotąd mniemanie o wpływie Ronsarda na Kochan., gdyż ten, chociaż tak swojego czasu sławiony poeta, nie dorównywa bynajmniej lutniście czarnoleskiemu i nawet sami Francuzi poznali się wcześnie na jego sztucznej tylko wielkości, już bowiem w XVII pisał Arnauld, że prawdziwy to wstyd dla Francyi, że tak ceniła mizerne poezye Ronsarda. Zamyka dr. Małecki rzecz całą następującą konkluzyą, że „jak styczności z żywiołami niemieckiemi nie mógł się w niczem dopatrzeć u Kochan., tak też i owe mniemane wpływy Ronsarda na niego wydają mu się być przywidzeniem. Wpływ i kierunek stanowczy nadawała mu tylko starożytna i włoska literatura w epoce jego młodzieńczej".

Szerszy nierównie widnokrąg obejmuje druga z kolei rozprawka: „Poezya europejska XVI w w stosunku do Koch.". Autor jej, W. Gasztowtt, kreśli we wstępie harakterystykę epoki odrodzenia, a dalej robi pobieżny przegląd literatury ówczesnych Włoch, Francyi, Hiszpanii, Anglii i Niemiec i porównywając Koch. i w ogóle oświatę Polski XVI w. z temi wszystkiemi krajami, przychodzi do wniosku, że „Koch. stanął na równi z największymi poetami europejskimi swego pokolenia, z wyjątkiem może jednego Ariosta pod względem artystycznym, a wszystkich prześcignął podniosłością ideału w niektórych patryotycznych pieśniach i serdecznym osobistej boleści akcentem w nieśmiertelnych Trenach". — „Poezya polska — kończy pięknem porównaniem p. Gasztowtt — jest mieczem ukutym przez wielkiego mistrza z Czarnolasu, a złożonym w skarbcu narodowym, z którego wydobył go na początku tego wieku Adam Mickiewicz i z nim razem stanął przed świętą arką narodowości naszej".

Bardzo zajmującym jest trzeci artykuł tego zeszytu *Przeglądu*, K. Morawskiego: „Z życia towarzyskiego w epoce Zygmunta Augusta". Treny Koch. potrafi każdy odczuć i zrozumieć, bo boleść ludzka jest niezmienna — ale Fraszki, ten wyskok dobrego humoru, to echo wesołego śmiechu z przed 300 lat, mogą być zrozumiane tylko na tle czasów, które je wydały, bo wesołość jest dzieckiem chwili i powody do niej zmieniają się z każdem pokoleniem, jak się zmieniają z wiekiem u każdego człowieka. Źródłem Fraszek było życie towarzyskie, a więc jako objaśnienie do nich zbiera autor charakterystyczne rysy

ówczesnego życia towarzyskiego. Rozpoczynając od genezy historycznej, zaznacza przedewszystkiem, że życie towarzyskie rozwija się w każdym narodzie dopiero wtedy, gdy wywalczy już sobie znaczenie, spokój i wyższą cywilizacyę. Zakwitnęło ono tedy, tak na całym zachodzie, jak i u nas dopiero w epoce odrodzenia, dopiero wtedy wyrobiły się indywidualności, dostroiły się do siebie i miejsce średniowiecznych opowiadań cudotworczych baśni zajęła potoczna rozmowa towarzyska, której istotę znakomicie autor określa. Od tych ogólnych uwag przechodzi do życia towarzyskiego w Polsce: prowadzi nas na dwór królewski i na dwory dostojników Kościoła, przesuwa przed naszemi oczyma szereg osób rozmaitych stanów, pokazuje nam strony jasne i ciemne ówczesnych stosunków społecznych, wprowadza nas w wesoły gwar biesiad i hulanek, których odgłosów szuka we Fraszkach Koch. i Figlikach Reja, i wiąże to wszystko w barwny obrazek ówczesnego życia towarzyskiego, odznaczającego się o wiele rubaszniejszą od dzisiejszego ochotą i o wiele łagodniejszym kodeksem moralnym. Podczas gdy u pospolitej szlachty gęste kielichy i pieprzne dowcipy były główną biesiad przyprawą, to wyższe towarzystwo nasze z czasów odrodzenia cechowała filozoficzna ironia. Ironia ta—uważa Morawski — igra i na ustach Koch., który z uśmiechem politowania patrzy na świat, jego niepokoje i radości. Jak on, tak i inni za wzorem mistrzów swoich walącego się starożytnego świata, zasklepiali się w swojej indywidualności i używali pogodnych dni owej szczęśliwej epoki, mało dbając o zabezpieczenie przyszłości, zagrożonej brakiem silnego rządu i bezpotomnością ostatniego Jagiellona; późniejszym pokoleniom przyszło za to gorzko opłakiwać wesołą swobodę i niedbałość o jutro społeczeństwa XVI w. (Dok. nast.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

(Dokończenie.)

Kartofle ucierpiały bardzo od słoty, łodyga schnie i poczerniała. Pod krzakiem plon bardzo drobny mało go jest i zaczyna się psuć, osobliwie amerykańskie, późno sadzone nie rokują wcale dobrego zbioru. Cebulki i sine psują się już. Glizonów jest wiele pod Krakowcem, kwitną a łodyga trzyma się zielona.

Buraki mizerne z powodu słoty a później posuchy. Miejscami muszka zjada

Kapusta w wielu miejscach zamulona, a po nizinach powodzią nawiedzonych ze szczętem zniszczona. Gdzie nie było powodzi kapusty piękne.

Chmiel piękny, lecz miejscami rdza się pokazuje.

Tytoń, gdzie uprawiają, średni, bo przez spóźnioną i chłodną wiosnę powoli rośnie.

Rzepaku zebrano z morga w okolicach Sieniawy przeciętnie 6–6½ kopy; koło Uhnowa 900 klgr.; koło Brzozowa 500 do 600 klgr.; koło Wysocka po prawej stronie Sanu 6–10 cent. metr.; koło Niżankowiec i Rudek do 8 korcy.; w Przemyskiem po 10 kóp, 800 klgr.; w okolicy Komarna 10–12 cent. metr.; w Samborskiem 7 cent. metr.; pod Zbarażem 15–20 kóp. Jeszcze niemłócony. Koło Wojniłowa zebrano 6–8 korcy; podobnież w okolicach: Bursztyna, Podhajec, koło Kozowy, Jezierzan po 5 do 6 cent. metr. Na Podolu koło Budzanowa, Czortkowa do 8 hektolitrów. W Kołomyjskiem 7–8 korcy.

Koniczyny z pierwszego pokosu było z morga koło Sieniawy 4–5 wozów, w Cieszanowskiem 20–25 cent. metr.; koło Uhnowa 8 wozów; pod Kulikowem 4 wozy; koło Ustrzyk dolnych 25 cent.; koło Brzozowa 30 do 40 cent.; w okolicy Turzego po 6 wozów; koło Wysocka po 40 cent. wied.; koło Rudek po 4–5 wozów; pod Chyrowem, Sądową Wisznią 20–24 cent. wied.; koło Komarna 11 cent. metr.; koło Chodorowa, Bóbrki, Dzieniętnik 24 cent. metr.; w Złoczowskiem 10–16; w Zbaraskiem zbiór dobry, po 9 cent. metr.; koło Żurawna po 5 wozów, pod Wojniłowem 4–6; koło Bursztyna, Podhajec po 1–1½ sążnia; koło Kozowy, Jezierzan po 15 cent. metr.; na Podolu do 20; koło Jagielnicy 25 cent. metr.; na Pokuciu do 30 cent. metr.

Siana z morga łąki zebrano w okolicach Sieniawy 5 wozów przeciętnie, koło Oleszyc 20 cent. metr.; koło Uhnowa 4 wozy; pod Kulikowem zbiór siana wypadł bardzo źle, po 2 wozy z morga; koło Ustrzyk dolnych, gdzie woda nie zabrała, było 15 do 20 cent. wied. W ogóle zbiór w Sanockiem bardzo niepomyślny. W miejscach niezajętych powodzią będzie zaledwie trzecia część zwykłego zbioru. Koło Niżankowiec zebrano 10 do12 centnarów; w okolicy Rudek po dwa wozy; koło Chyrowa, Sądowej Wiszni po 16—20 cent. wied.; pod Chodorowem 24 cent. metr.; w Złoczowskiem 6—7; w Zbarazkiem 9 cent. metr.; koło Wojniłowa 4 wozy; koło Kozowy 15 cent.; w okolicy Jezierzan, Czortkowa 10—12 cent. W ogóle siana bardzo wiele zgniło, z powodu nieustannych deszczów, na pokosach i w kopicach, a wszystkie łąki nadbrzeżne, narażone na powódź zostały przez wylew wód mniej więcej zamulone, niektóre całkowicie.

Otawa na łąkach niezamulonych dobrze podrasta.

Robotnika do żniwa z sierpem płacono przeciętnie po 35—40 centów dziennie. W okolicach Kamionki-strumiłowej płacą żeńcowi od kopy małego snopa po 40 ct., kosarza 50 ct., poganiacza po 30 ct. Pod Kulikowem kosztuje sierp dziennie 50 ct. Kosarz 60—70 ct. Koło Wysocka płacą dzień pieszy z sierpem 45 -65 ct. Koło Niżankowiec płacą żeńca po 50 ct. i wyżej — koło Przemyśla 60 ct. W Sanockiem i koło Sądowej-Wiszni robotnik tańszy; natomiast w Złoczowskiem koło Krasnego bardzo drogi; pieszy przy żniwie płacony od kopy zarabia dziennie po 1—1½ zł. w. a. Robocizna od dnia płaci się tam 70 — 80 ct. i trudno dostać. Koło Glinian płacą po 40 ct. od kopy — żniwiarz zarabia dziennie po 1 zł. 20 ct. Z pod Wojniłowa donoszą, że robocizna w tamtych okolicach bardzo podrożała; zwłaszcza z powodu ciągłych deszczów, utrudniających zbiór a gospodarzy przynaglających do spiesznej roboty w krótkich pogodniejszych przestankach. W okolicach Podhajec, Litwinowa, Lisowiec nad Seretem płaci się robotnik do żniwa 40—50 ct. a od kopy żętej czy koszonej 45—60 ct. Koło Jezierzan żeńcowi płacą 40--60 ct. Na Podolu 25—40 ct. Na Pokuciu 50 ct. w. a.

---

* **Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Dnia 7 i 8 września odbędzie się we Lwowie X walne zgromadzenie Związku, z następującym porządkiem dziennym:

I. Posiedzenie dnia 7 września o godzinie 9 przed południem.

1) Zagajenie zgromadzenia przez prezesa Wydziału Związku. 2) Legitymacya delegatów Towarzystwa (§. 8 stat.). 3) Wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego (§. 12 stat.). 4) Sprawozdanie Patrona z czynności za czas od 1 października 1883 do 1 września 1884. 5) Zamknięcie rachunków Związku za rok 1883 i budżet na rok 1885. 6) Stosunek Stowarzyszeń do zakładów, udzielających im kredytu. Referent pan Patron. 7) Zadanie komisyj kontrolujących w Towarzystwach i wskazówki dla ich postępowania. Referent p. J. Urban. 8) Skontrowanie Towarzystwa handlu skór. Referent p. A. Aleksandrowicz. 9) Wnioski Stowarzyszeń i delegatów.

II. Posiedzenie d 8. września o godzinie 9 przed południem. 10) Sprawozdanie komisyi o stosunku Stowarzyszeń do zakładów udzielających im kredytu. 11) Sprawozdanie komisyi o przedłożeniu Patrona z czynności w ubiegłym 11-miesięcznym okresie. 12) Sprawozdanie komisyi o zamknięciu rachunków Związku za rok 1883 i budżecie na rok 1885. 13) Sprawozdanie o wnioskach delegatów i Stowarzyszeń. 14) Wybór Patrona i zastępcy Patrona. 15) Wybory uzupełniające do Wydziału. 16) Odczytanie i zatwierdzenie protokołów walnego Zgromadzenia. 17) Zamknięcie Zgromadzenia.

Równocześnie odbędzie się d. 7 września o godzinie 4 po południu w Towarzystwie zaliczkowem we Lwowie II walne zgromadzenie „funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, legitymacya i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków Zarządu za czas od 1 lipca 1883 do 30 czerwca 1884. Referent p. N. Ulmer. 3) Sprawozdanie z rachunków i udzielenie Zarządowi absolutoryum. Referent dr. Goldman. 4) Wnioski o zmiany §§. 3 i 16 statutu. Referent dr. Krówczyński i Wł. Terenkoczy. 5) Sprawozdanie o uchwałach i rezolucyach I. walnego zgromadzenia. Referent p. Medveczky i Wł. Terenkoczy. 6) Uzupełniający wybór dwóch członków zarządu w miejsce wylosowanych pp. dr. Zgórskiego i Żabki. 7) Wnioski członków.

Bezpośrednio po zgromadzeniu Związku odbędzie się zgromadzenie reprezentantów zastępstw Banku krajowego, dla porozumienia się co do niektórych spraw Banku i Towarzystw mających jego zastępstwo.

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Kolej Karola Ludwika i kolej północna Cesarza Ferdynanda przyznały uczestnikom wyznaczonego tutaj na 25 i 26 b. m. międzynarodowego targu zbożowego 33½ obniżenia ceny biletów jazdy do Wiednia i napowrót. Przy nabywaniu biletów należy się wylegitymować kartą uczestnictwa, wystawioną przez biuro wiedeńskiej giełdy zbożowej.

OSTATNIA POCZTA

Wspólny Minister skarbu p. Kallay powrócił już do Wiednia i objął urzędowanie.

Sejm vorarlberski został otwarty w poniedziałek okrzykiem na cześć Najj. Pana. Posiada on, tak samo jak w zeszłym okresie prawodawczym większość konserwatywną; z 20 członków tego ciała tylko czterech należy do stronnictwa liberalnego. Oprócz tego sejmu obraduje obecnie tylko sejm bukowiński, podczas gdy pięć reprezentacyj krajowych, zwołanych tego roku, ukończyło już swoje prace.

Dep. Wünsche zdawał w tych dniach przed swoimi wyborcami w Rumburgu sprawę z czynności swoich poselskich, przyczem podniósł, iż będzie rzeczą wyborców domagać się zwołania sejmiku, aby postawić na nim następujący program: Cofnięcie rozporządzenia językowego, podział Czech i wyłączenie Galicyi z austryackiego związku państwowego; wreszcie należy żądać, aby przymierze z Niemcami zostało zabezpieczone konstytucyą. W końcu swojego przemówienia dotknął pos. Wünsche polityki abstynencyjnej i oświadczył, iż takowa w tym tylko razie byłaby skuteczną, gdyby cały lud niemiecki Austryi stanął zgodnie i wytrwale przy swoich deputowanych; dotychczas jednak nie można było nabrać przekonania, aby lud niemiecki potrafił się zdobyć na podobny „heroizm“.

W sprawie zjazdu ks. Bismarcka z hr. Kalnokym, który zajmuje już stałą rubrykę, zarówno w prasie miejscowej jak i zagranicznej, obiegają dwie sprzeczne wiadomości. Podczas gdy inspirowana niekiedy *Budap. Corr.* twierdzi, iż wskutek zjazdu w Ischl i zetknięcia się cesarza Wilhelma tudzież ambasadora ks. Reussa z austryackim Ministrem spraw zagranicznych, spotkanie ostatniego z ks. Bismarckiem stało się zbytecznem, donosi *Pol. Corr.*, że pogłoski o zjeździe zdają się być uzasadnionemi, a *Presse* wprost zapewnia, że kierujący ministrowie zjadą się w krótkim już czasie, i to prawdopodobnie w Friedrichsruhe. To samo donosi *Kreuz-Ztg.*, twierdząc, że oświadczenie *Budap. Corr.* nie może pochodzić ze strony dobrze poinformowanej.

Köln. Ztg., podnosząc jeszcze raz kwestyę zjazdu Monarchów w Ischl, stwierdza, że przymierze Niemiec z Austryą nigdy jeszcze nie znalazło w decydujących kołach austryackich tak szczerych i bezwzględnych przyjaciół, jak właśnie obecnie. Dziennik nadreński wielką przywiązuje wagę do wizyty, złożonej przez Najd. Arcyksięcia Albrechta cesarzowi Wilhelmowi w Gastein i podnosi, że prądy, które tu i owdzie objawiały się przeciw temu przymierzu, znikły już prawie zupełnie.

W odpowiedzi na artykuł *Germanii*, podnoszący różnicę między kościelno-politycznem stanowiskiem Prus, które ani słyszeć nie chcą o powrocie Ledóchowskiego, a kościelno-politycznem stanowiskiem Rossyi, dla której polskich posiadłości papież niedawno mianował znowu 5 biskupów-sufraganów — pisze *Norddeutsche Allg. Ztg.*: „*Germania* zdaje się zapominać, iż rossyjski Ledóchowski, znany arcybiskup Feliński, przepędziwszy długie lata w ciężkiej niewoli rossyjskiej, został przeszłego roku wydany przez Kuryę poprostu na ofiarę — ponieważ wezwała go Kurya do zrezygnowania ze stolicy biskupiej i na nowo ją natychmiast obsadziła. Na pochwały, jakiemi *Germania* darzy Rossyę, wystarcza krótko odpowiedzieć, iż gdyby Kurya w ogóle chciała stosunki z Prusami załatwić w ten sposób, jak z Rossyą, zapewne nie napotkałaby na opór ze strony Prus“.

Germania występuje przeciw tym dziennikom, które doniosły, iż na konferencyi biskupów w Fuldzie naradzano się pomiędzy innemi nad sprawą połączenia dyecezyi fuldajskiej z limburską. Organ katolików pruskich tak pisze: „Że kwestya połączenia dyecezyj nie należy do kompetencyi biskupów, lecz zawisłą jest wyłącznie od decyzyi Stolicy św., powinno tak samo być znanem każdemu obznajomionemu, choćby tylko pobieżnie z prawem kanonicznem, jak łatwem jest do zrozumienia opór Stolicy św. przeciw dążeniom, mającym na celu zmianę, bez ważnego powodu, uświęconych wiekami związków dyecezyalnych“.

Z Warszawy donoszą, iż powrócił tam przedwczoraj z Petersburga po kilkutygodniowej nieobecności główny naczelnik kraju, generał-gubernator Hurko i zamieszkał w pałacu belwederskim.

Przedwczoraj wyjechali z Warszawy do Petersburga generał austryacki ks. Windischgrätz oraz generał wojsk włoskich Sternope.

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*, iż na następcę b. prezydenta senatu p. Tecchio, który ustąpił z tej godności, został naznaczony senator Cadorna. Zmiana ta zdaje się nie być bez znaczenia. Cadorna uchodził zawsze za najgorliwszego rzecznika włosko-austro-niemieckiego przymierza i ogłosił na ten temat artykuł wówczas, gdy przymierze takie było we Włoszech jeszcze wielce niepopularnem.

Korespondent watykański *Pol. Corr.* stwierdza, iż na polu rokowań Stolicy św. z Prusami walczą ze sobą obecnie dwa przeciwne prądy; gdy jeden z nich stara się utrzymać dotychczasowy rozstrój, drugi pracuje gorliwie nad osiągnięciem pokoju religijnego. Powszechnem jednakże jest przekonanie, iż prąd drugi odniesie zwycięstwo.

Z siódmego posiedzenia kongresu podał telegram zupełnie wyczerpujące sprawozdanie; dziś donoszą tylko wieczorne telegramy paryskie, iż pomiędzy członkami kongresu zapanowało niezmierne znużenie i wszyscy pragną jak najspieszniejszego ukończenia sesyi. Po zamknięciu prac kongresu zbiorą się Izby głównie dla załatwienia sprawy tonkińskiej i uchwalenia kredytu.

Przyczyną poruszenia w kongresie przez jednego z deputowanych nienależącej tam sprawy zatargu francusko-chińskiego miały być pogłoski, przez dzienniki angielskie rozszerzone, że bombardowanie Ke-lungu się nie powiodło.

Jakoż *Times* ponownie donoszą, że Francuzi nie zajęli właściwie Ke-lungu, lecz zburzyli tylko fortyfikacye i cofnęli się potem. Chińczyków, według tegoż samego źródła, uzuchwalać ma ten brak energii w działaniu floty francuskiej.

Z południowej Francyi donoszą, że w Tulonie, z powodu uśmierzenia się epidemii, zredukowano liczbę osób w ambulansach. Doktorowie i kandydaci medycyny z Montpellier odjechali już z powrotem.

W Belgii wzmaga się agitacya w kołach liberalnych przeciw gabinetowi konserwatywnemu. Odrzucenie wniosku Frère-Orbana, by odroczyć rozprawę o ustawie szkolnej, wzbudziło większe jeszcze rozdrażnienie, chociaż były minister i prezes gabinetu z góry mógł być przekonany, że wniosek jego nie znajdzie poparcia. Obecnie grupy ludu i publiczności pod pałacem parlamentu zachowują się spokojnie, ale udział tłumów dla sprawy traktującej się jest ogólny.

Zdaje się, że ostatnie posiedzenie parlamentu angielskiego, odbyte w poniedziałek, nie przyniosło gabinetowi żadnego uszczerbku, pomimo, że konserwatywni deputowani wygłosili kilka mów na temat niedołężnej polityki egipskiej. Z wnioskiem nagany nikt nie wystąpił, członkowie Izby wyższej chcą widocznie zachować tylko obronną postawę wobec nieustającej agitacyi, pomimo upałów czynnej niezmordowanie. Nowe zgromadzenia przekroczyły już program ministeryalny w agitacyi przeciw lordom, nie uchwalają bowiem wyrazu oburzenia, ale żądają zniesienia Izby lordów.

Z wydrukowanych wczoraj tylko w części nakładu depesz, powtarzamy telegram z Londynu, według którego Gladstone w Izbie gmin złożył oświadczenie w sprawie opieki brytyjskiej, przyrzeczonej Nowej Gwinei.

Hartington oświadczył, iż poczyniono już przygotowania dla przyniesienia odsieczy Gordonowi. Northcote krytykował politykę egipską rządu. Gladstone wystąpił w obronie tej polityki i odmówił wszelkich dalszych wyjaśnień w sprawie misyi Northbrooka. Mowca bronił angielsko-francuskiego porozumienia, lecz czynił to nie w tym celu, aby wywołać dyskusyę, gdyż porozumienie zostało pogrzebane, a miało nastąpić w innych zupełnie okolicznościach, niż obecne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 sierpnia. Do *Pol. Corresp.* donoszą z Konstantynopola: Uprowadzony przez rozbójników poddany austryacki, Binder, znajduje się już na wolności.

Paryż, 12 sierpnia wieczorem. W przeciągu ostatnich 24 godzin zmarło na cholerę w Marsylii 11 osób. W Tulonie natomiast nie zaszedł ani jeden wypadek śmierci.

Wersal, 12 sierpnia. Kongres odrzucił następujących pięć poprawek: w sprawie zniesienia prezydentury rzeczypospolitej, wyboru prezydenta sposobem ogólnego głosowania, uchylenia instytucyi senatu, prostego uchylenia przepisów o wyborze senatu, a to zamiast (jak się zgodzono) wykreślenia takowych z konstytucyi; wreszcie poprawkę, domagającą się zakazania członkom rodzin, które dawniej we Francyi panowały, przebywania na terytoryum francuskiem oraz skonfiskowania ich majątków. Kongres prawdopodobnie już jutro ukończy swoje prace.

Bern, 12 sierpnia. Zaprzestano okadzania podróżnych przybywających do Szwajcaryi.

Londyn, 12 sierpnia. Do *Timesa* telegrafują z Pekinu, że Czungli-yamen (ministerstwo spraw zagranicznych) wniosło do mocarstw protest przeciw postępowaniu floty pancernej francuskiej pod Kelungiem.

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Liberalny komitet styryjskiej wielkiej posiadłości odrzucił zaproponowany mu kompromis ze stronnictwem katolickiem.

Z Pesztu donoszą o nowej kradzieży na poczcie tamtejszej. Wysłane ztamtąd do Wiednia listy rekomendowane i *ekspress*'owe wcale tu wczoraj nie nadeszły. Pomiędzy listami temi znajdują się liczne przesyłki czeków, oraz przekazy bankowe na znaczniejsze sumy.

Gradec, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rechbauer wyłuszczał obszernie niemożność pojednania się ze Słowianami i oświadczył się przeciw połączeniu ze stronnictwem klerykalnem.

Peszt, 13 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj porzuciło tu robotę 200 pomocników blacharskich.

Berlin, 13 sierpnia. (*Tel pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, ks. Bismarck w liście serdecznym miał zaprosić hr. Kalnokyego do Friedrichsruhe, dokąd już w przyszłym tygodniu pospieszy Minister austryacki.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 12 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 43. Alp. Tow. górn. 59·90, Węg. akcye kredyt. 318·25 Akcye anglo-austr. 111·25, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 268·75, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 149·70. Akcye kolei Alföld 78·75,(?) Akcye kolei Elżbiety 313 10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166 75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·75, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 92·47, Akcye banku związkowego 108.60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·85, Węgierskie losy 117 75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 315·60, Anglo-Austr. 111·25, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 149·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90 75, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22½. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 12 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 41 do 8·43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 154·75 m., żyto — — m., spiritus 48 80 olej rzepakowy 53·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45 80 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 13go sierpnia 1884

Hotel George'a

Pp. Aug. Starzeński z Iławcza. Alb. Starzeński z Iławacza. W. Postruski z Wojniłowa. S. Matkowski z Jezierzan. E. Zagórski z Kołodziejówki. S Klar z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. H Mikolecki z Kijowa. K Mikolasch ze Stanisławowa. M. Łukasiewicz z Hanczarowa B. Vosyka z Kijowa.

Hotel Europejski

Pp K. Jaworski z Ostrowczyka. W. Chrząsz ze Słowity. I. Kohn z Pesztu. I Bloch z Pragi. W. Posuchowski z Tyśmienicy

Hotel Angielski

Pp. M. Wasiljew z Polski. W. Makomaski z Polski. P. Treter z Laszek król. K. Traczewski z Meduqy.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski. o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 13 sierpnia 1884.

Barometr 739.90mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.5°C. Psychrometr wilgotny 14.7°C. Prężność pary 11.4mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 9. Wiatr N2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.2°R.
Barometr stoi w mierze.
Stan barometru nad poziom morza 758.40mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 26.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 13.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 14 sierpnia 1884

E. $= 4^{m}\ 22,^{s}_{54}$. $\Theta_0 = 9^{h}\ 32^{m}\ 59,^{s}_{02}$.

Zachód słońca 13go sierpnia o 7h. 19m., 9; wschód o 16h. 49m., 5.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{96}$	$728,_{86}$	$728,_{78}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$25,_{1}$	$17,_{7}$	$14,_{1}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$17,_{0}$	$16,_{2}$	$13,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_{5}$	$12,_{8}$	$10,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	40	85	88
Stan nieba.	3	5	9
Kierunek wiatru.	w.	w.	w.
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 25_{8}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15,_{4}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	90	104	182

(N B. 13/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 14/8).

Przy wietrze północno-zachodnim, temperatura się cokolwiek obniża, stan nieba zmienny, powietrze wprawdzie wilgotne, lecz pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 sierpnia 1884.

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	268	75	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	25	190	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	91	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	59	25	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 sierpnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.10	81 25
luty-sierpień	81.15	81 30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.85	82.—
kwiecień-październik	81.90	82 05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.20	135 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	144 25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96 25	96.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.85	104.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	101 —	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112 25	112 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313 50	313.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860 —	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	555 —	556.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.25	232 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400	24'5
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.50	269.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188 25	188,50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.—	312 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.40	149.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173 5
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.7
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r 1881 po 4½ pr.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.5
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.50	100.—
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.90	7 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 50	121 75
Paryż za 100 fr.	48.30 —	48.35 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65 50	9 66 —
Rossyjski imperyał	9.93.—	9 95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 sierpnia 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	—
„ „ „ w srebrze	81	70
Renta w złocie	103	45
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
„ „ kredytowego	315	40
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	50

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7895. (4976 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wojciechowi Chmurze pto 1.000 zł. a. w. zpn., o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy w stanie biernym realności pod nr. k. 56 w Rzepieniku suchym położonej, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Chmury ustanawia się dr. Czesława Steczkowskiego, adwokata w Gorlicach, i temuż rezolucyę z dnia 7 lutego 1884 l. 1133 się doręcza.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 23 lipca 1884.

L. 34423. (5059 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lipca 1884 do l. 34423 wnieśli Antoni i Ludwika Dydyńscy, tudzież Józefa Laskowska imieniem nieletnich Leopolda, Adolfiny, Leontyny i Floryana Laskowskich przeciw Teresie z Laskowskich Nasadnikowej, a względnie tejże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i Wilhelmowi Peszek, pozew o uznanie własności 2/24 części realności l. 614 i 831$^1/_4$ we Lwowie jak Dom. 157 pag. 171 n. 12 haer. Dom. 94 pag. 461 n. 9 haer. na masę spadkową po śp. Konstantym Laskowskim zapisanych i zaintabulowanie powodów za właścicieli tych części zpn., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych Teresy z Laskowskich Nasadnikowej i jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Szwedzicki mianowany.

Wzywa się zatem tych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki sądowi ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 3934. (5001 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Baltazara Płoszaj, że pod dniem 21 lipca 1884 wniosła do tutejszego sądu do l. 3924 Mattla Heller z Sokołowa, podanie o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 23 zł. 50 cnt. w stanie biernym realności pod lk. 505 w Sokołowie położonej, Baltazarego Płoszaj własnej, w. h. 245 objętej, i że uchwałą tut. sąd. z 29 lipca 1884 l. 3934 intabulacya ta dozwoloną została, tudzież, że Józef Dec z Sokołowa dla niego kuratorem ustanowiony został.

Ma się zatem Baltazar Płoszaj albo osobiście stawić i potrzebne ku swej obronie kroki przedsięwziąć, albo też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika obrać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów, dnia 29 lipca 1884.

L. 4216. (5159 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Judę Kurza, iż Antoni Tomaszewski i inni wnieśli pozew o wykreślenie sumy 100 złr. ze stanu biernego realności n. 113 w Dąbrowie, i w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na 25 września 1884 o 9 godzinie rano wyznaczonym został. Wzywa się zatem Judę Kurzer, aby albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, p. Władysławowi Trzecieskiemu udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 4218. (5160 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czerwińskiego, iż Antoni Tomaszewski i inni wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 120 zł. ze stanu biernego realności pod n. 113 w Dąbrowie, w załatwieniu którego termin na 25 września 1884 o 9 godzinie wyznaczonym został, wzywa się zatem Michała Czerwińskiego, aby albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi udzielił ustanowionemu kuratorowi, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 4217. (5161 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czerwińskiego, iż Antoni Tomaszewski i inni wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 104 złr. ze stanu biernego realności pod n. 113 w Dąbrowie, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na 25 września 1884 o 9tej z rana, wyznaczonym został. Wzywa się zatem Michała Czerwińskiego, aby albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, p. Władysławowi Trzecieskiemu udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać winien będzie.

Dąbrowa, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 31254. (5173 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba Józefa dwoj im. Łazarskiego, że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, do jego zastępowania w sprawie o unieważnienie małżeństwa między Jakobem Józefem dw. im. Łazarskim i Maryą Nedelską czyli Niedzielską zawartego, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dziubińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Pająka, i że t. s. wyrok z dnia 3 maja 1884 l. 11728 wspomniane małżeństwo unieważniający, kuratorowi doręczony zostaje.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 4580. (5152 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że pod dniem 10 lipca 1884 przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach przeciw niemu pozew wekslowy pto 280 złr. a. w. wyniesionym, i że na skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 lipca 1884 l. 4580 wydanym został. Kuratorem ad actum dla niego ustanowiony został p. adw. dr. Żelechowski, z substytucyą adw. dr. Janczury. O czem się go zawiadamia z tem, aby kuratorowi swemu środki do obrony służące podał, lub też pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, gdyż w razie zaniedbania tego sam sobie następstwa szkodliwe przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwooowy

Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1884.

L. 27864. (5142)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że z dniem 31 maja 1884: 1) firmę „Księgarnia polska, Mikołaja Biernackiego" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych w ks. II, str. 23, poz. 516/2 wykreśloną, 2) w ks. II, str. 106, poz. 669 firmę: „Księgarnia polska, Adama Dominika dw. im. Bartoszewicza" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem uwidocznieniem wpisano, iż tejże firmie na mocy koncesyi Magistratu z dnia 17 kwietnia 1884 l. 16937 przysługuje prawo prowadzenia we Lwowie księgarni, antykwarni, czytelni, wypożyczalni książek i nut, agencyi dzienników i składu utworów sztuk pięknych.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

L. 149. (5140 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Karola Bieniaszewskiego, a to: Albertynę, Eugenię i Antoninę Bieniaszewskich, że na prośbę spadkobierców Leiby Gold, dozwolona zostaje intabulacya przeniesienia prawa własności sumy 114 złr. 89 ct. w. a. z pn., w stanie biernym części dóbr Wysoka, spadkobierców Karola Bieniaszewskiego własnych, dotąd wedle dom. 225, pag. 77, n. 39 on., na imię Leiby Golda wpisanej, na rzecz Altera Golda w $^2/_4$ częściach, a na rzecz Małki i Abrachama Gold dla każdego z nich w $^1/_4$ części i celem doręczenia tak tej, jako też i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanawia dla tych egzekutów kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Drozdowicza ze Żmigrodu.

Żmigród, 24 marca 1884.

L. 1856. (5138 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące wzywa posiadacza zaginionej cesyi z daty Prusy: dnia 20 listopada 1881 mocą której Kajle Klingshofer zam. Mayer, należne jej z ugody sądowej z dnia 13 września 1877 l. 4360 i z uchwał tutejszego sadu z dnia 27 stycznia 1879 l. 5119 i z dnia 21 marca 1879 l. 1109 od Jana Ortyńskiego kwoty 60 złr. i 41 złr. z pn., tudzież należną jej z ugody sądowej z dnia 9 września 1879 l. 3597 od Józefa Czajkowskiego resztującą kwotę 152 złr. z pn., z większej 222 złr. z pn., na własność swemu mężowi Elowi Majerowi odstąpiła i aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, na ponowną prośbę Eizyka Majera cesyata jako amortyzowana uznaną zostanie.

Łąka, 29 czerwca 1884.

L. 232. (5015 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Thurnie, że Jossel Streit dnia 10 stycznia 1884 l. 232, wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 zł. a. w., którą na termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 września 1884, o godzinie 10tej rano wyznaczono, poleca się zatem pozwanemu aby na powyższym terminie stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Ornsteinowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał, i o takowym tut. sądowi doniósł, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 2 lutego 1884.

L. 5301. (5014 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu, Gittlę Rauch urodzoną Feldberg, że przeciwko niej wytoczył Schmerl Gottesman z Podhajec, pozew de praes 20 maja 1884 l. 5301, o zapłacenie 18% od setków, od sumy 300 zł. za czas od 24 marca 1874, do 2 czerwca 1874, i o zapłacenie sumy 200 zł. z 18% odsetkami, od dnia 2 czerwca 1874, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi przy strąceniu uiszczonej kwoty 15 zł., i że do zastępstwa jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Uschera Fruchta z Podhajec, któremu udzielić winna środki swej obrony, lub też zamianować innego zastępcę i takowego sądowi tutejszemu wymienić, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 30 maja 1884.

L. 26544. (4995 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy pertraktujący spadek po zmarłej we Lwowie dnia 3 kwietnia 1884, ś. p. Franciszce z Czernichowskich Janowczykowej, ustanawia dla niewiadomych z imienia i pobytu, a do dziedziczenia po niej w pewnych częściach powołanych dzieci zmarłego w Paryżu brata tej spadkodawczyni lekarza Leona Czernichowskiego, w celu wyszukania ich i przestrzegania oraz ich praw do spadku powyższego, kuratora w osobie p. adwokata dr. Horwatha, i zawiadamia o tem rzeczonych nieznanych spadkobierców z wezwaniem aby najdalej do roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w sądzie tutejszym się zgłosili, i przy wykazaniu swych praw co do przyjęcia spadku się oświadczyli, gdyż inaczej ten spadek jedynie z tymi, którzy deklaracye przyjęcia wniesli, petraktowanym i tymże przyznanym zostanie.

Lwów, dnia 14 lipca 1884.

L. 4609. (5158 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że dnia 9 stycznia 1847 zmarł w Katynie z pozostawieniem spuścizny, lecz bez pozostawienia rozporządzenia, Michał Lesyk. Do spadku jest powołanym Asafat Lesyk z życią i miejsca pobytu niewiadomy, wzywa się więc tegoż, aby się do roku do spadku tego zgłosił, gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Ilkiem Bacem będzie przeprowadzoną

Z c k. sądu powiatowego

Dobromil, dnia 2 czerwca 1884.

Zl. 10966/IV. (5046 1—3)

Kundmachung.

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag u. Insbruk, werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1884/5 am 1. Dezember 1884 wieder eröffnet, und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten, im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen

Der Zweck dieser Anstalt besteht in der Heranbildung von Personen der kk Landwehr, und von sonstigen der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern, zu Offizieren im nichtaktiven Verhältniße.

Hiezu werden wie bisher Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen auch Tages-Kurse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher werden unentgeldlich geboten, und werden an den Abendkursen auch die Schreib- und Zeichen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1. Dezember und wahrt bis letzten August, der Monat September ist für die Vorname praktischer Uebungen bestimmt, in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schlußprüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abendkursen, werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich u. z vornehmlich die Stunden von 6 bis 9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage, der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchname einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung die Ausbildung zum Offizier des nichtaktiven Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die aerarische Verpflegung währeno der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule, kann grundsäzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtaktiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflecktirenden Aspiranten dieses Verhältnißes, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden im Falle ihrer allgemeinen Eignung von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen, und behufs der Frequentirung des Tageskurses an einer vom Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instruktionskadre in Verpflegs-Zuteilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf aerarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zuteilung erhalten diese Aspiranten, gleich den dem Praesenzstande der Cadres entnommenen, die chargenmäßigen Gebüren, dann ein für die Anschaffung von Schulbedürfnißen bestimmtes monatliches Pauschale, von 6 fl. und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit, wird allen im Landwehr-Verbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages oder Abendkurs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowol, als der sämmtlichen Lehrgegenstände, ohne Unterschied, ob auf Rechnung des Landwehr-Etats, oder auf eigene Kosten — frequentirt haben.

Aufnams-Modalitäten.

1. Die **Aufname in** eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweis einer entsprechenden vorbildung, eines mackellosen Vorlebens, und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbsbeschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugniße über die zurückgelegten Studien, Jene vom nichtactiven Stande der kk. Landwehr, oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit, sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch Letztere von der politischen, oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind, und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende seit dem Austritte aus der Schule, im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhaltniße zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit, und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben, nnd nicht landeswehrpflichtig sind.

2. Die nach vorstehendem instruirten Gesuche der dem nichtactiven Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October d J. beim Commando des grundbuchzuständigen Bataillons, Jene der Bewerber aus dem Civilstande aber, beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessen Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 4. Juli 1884.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

L. 5699. (5116 2—3)

Szczerzecki c. k. sąd powiatowy na żądanie Michała i Maryi Jaroszów z dnia 1 lipca 1884 l. 5699 ustanawia w sprawie Michała i Maryi Jaroszów o zaprenotowanie prawa zastawu dla sumy 200 złr. w stanie biernym realności pod lk. 155 w Ostrowie położonej, wyk. hip. 95 objętej, Jana Chomina własnej, że względu iż tenże Jan Chomin zmarł, a masa spadkowa po nim jeszcze nie jest objętą, kuratora w osobie Jana Głuchowieckiego z Ostrowa, celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 26 grudnia 1883 l. 10860 dla tegoż ś p. Jana Chomina przeznaczonej i o tem uwiadamia kuranda, ewentualnie jego spadkobierców przez edykta z wezwaniem, aby w 12to miesięcznym, z dniem 30 sierpnic 1855 kończyć się mającym terminie ustanowionemu kuratorowi lub innemu. sądowi wymienić się mającemu pełnomocnikowi podaii ewentualnie środki prawne przeciw powołanej uchwale.

Szczerzec, 7 lipca 1884.

Licytacye.

Zl. 1256. (5165 3—3)

Vom kk Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 157 fl. 50 kr. öW. sNG. die executive öffentliche Feilbietung der auf 1330 fl. öW. abgeschätzten laut Dom. Tom. I. pag. 214 der Schuldnerin Sabina Sosińska eigentümlich gehörigen sub CN. 214 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Eisig Schumer hg. am 12ten August, 12ten September und 13ten October 1884, jedesmal um 9 Uhr vM mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den zwei ersteren Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 aber auch unter demselben jedoch nicht um den niedrigeren Preis als alle Hypothekarschulden austragen, wird verkauft werden, und Falls der Verkauf nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingnisse der Termin am 12, November 1884 um 9 Uhr vM. abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. Die übrigen Lizitationsbedingnisse sowie der Schätzungsakt, können in der hg Registratur eingesehen werden.

Für unbekannten Gläubiger wird Hipolit Lewicki aus Kałusz zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 29. März 1884.

L. 3271. (5163 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia i 15 września 1884 o 10 rano publiczna licytacya realności pod l. k. 183 w Kałuszu położonej, do Antoniego i Karoliny Sieleckich należącej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 430 złr. przy drugim terminie zaś i niżej tej ceny. Wadyum wynosi 43 zł

Protokół zastawniczego opisania i oceniena tudzież resztę warunków w sądzie przejrzeć wolno.

C, k. sąd powiatowy

Kałusz, 24 kwietnia 1884.

Zl. 2843. (5164 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 12 August, 12 September und 13 October 1884 jedes mal um 10 Uhr V. M. zur Hereinbringung der Forderung des Sacher Billig im Betrage vor 5 fl. ö. w. s. NG. die exekutive Feibietung der der Schuldnerin Dorka Widoniak gehörigen, in Bania sub CN. 92 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden, wobei diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungspreis von 25 fl. beim dritten Termine aber auch unter demselben wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 2 fl. 50 kr. öw.

Der Schätzuugsakt, sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 14 November 1883.

L. 3746. (5162 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 26 sierpnia, 29 września 16 października 1884 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Halickiego funduszu pożyczkowego przeciw Pawłowi Husak pto 100 zł aw. zpn. publiczna licytacya realności w Haliczu pod nk. 559 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 270 zł. Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną. Wadyum 27 zł.

Warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, dnia 25 maja 1884.

L. 4679. (5049 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Łucyi Nowakowej przeciw Wojciechowi Kazimierzowi i Katarzynie Domagałom w kwocie 78 złr. $6^2/_3$ ct., sprzedaną będzie realność pod lk. 26 l. wyk. hip. 25 w Żygodowicach przez publiczną licytacyę w dniach 14 października, 11 listopada i 16 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Zakład wynosi 93 złr.

Bliższe warunki w tut. sądowej registraturze.

C. k sąd delegowany miejski.

Wadowice, 12 lipca 1884.

L. 4254. (5167 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną ponowną sprzedaż realności Jana Grabskiego w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nk. 81 położonej, na pokrycie pretensyi Leona Supergana w sumie 250 złr. z pn., w sądzie w jednym terminie w dniu 14 października 1884 o godz. 10 rano,

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, 8 lipca 1884.

L. 8200. (5053 1—3)

Dnia 6 października 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach położonej, ciała tabularnego wedle ksiąg iugrosacyjnych tom. I. tern. IV str. 467 poz. 106 stanowiącej, w sprawie Kalmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 70 złr a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1147 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum 91 złr. 80 ct. a. w.

Realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 15 czerwca 1884.

L 4499. (5168 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 28 sierpnia, 18 września i 13go października 1884 zawsze o godzinże 11 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Hucie zielonej, pod ld. 15 położona wedle wyk. hip. l. 62 na Hrycia Syczak zaintabulowanej, tudzież parcela gruntowa l. 132/2 w Hucie zielonej, wedle wyk. hip. l. 60 Hrycia Syczak własna, w celu ściągnięcia pretensyi Iwana Mastykarza w kwocie 100 zł. zpn.

Licytacya odbędzie się w tut. sądzie.

Wadyum wynosi 48 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 4 września 1884.

L. 4643. (5157 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włoś. przeciw Michałowi Mucowi 4 rat a 21 zł. 66 ct, 350 zł., 16 zł., 57 ct w dniach 1 września, 13 października i 17 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 złr. przeprowadzoną będzie; na trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po liептacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 9 czerwca 1884.

L. 16323. (5067 2—3)

Celem zaspokojenia sumy wekslowej 500 z 6 prc. odsetkami, od dnia 8 lutego 1881 już przyznanymi kosztami 9 złr. 67 ct. a. w., 7 złr. 26 ct., oraz obecnie przyznającymi się kosztami w kwocie 38 złr. 29 ct., dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę sumy 4.700 złr. w a. z pn. na częściach realności pod l. 277 dz. VIII (lit. A. B. C. D.) w Krakowie położonej, w $^6/_7$ częściach masy spadkowej po Abrahamie Silberbergu a w $^1/_7$ części Józefa Meisels własnej, tudzież na części realności pod l. 277 dz. VIII (i lit. F. gm. IX) w Krakowie położonej, w połowie Józefa Silberberga a względnie jego masy spadkowej, a w połowie Elli i Freidli Silberbergowej, wedle ks, gł. gm. IX vol. nov. 1, pag. 12 n. 7 on.; pag. 30, n. 8 on.; pag. 45, n. 2 on.; pag. 63 n. 14 on.; pag. 110, n. 4 on. własnej, na rzecz Chewy Silberbergowej, tudzież Estery Silberbergowej, Pinkusa Silberberga, spółki fabryki cykoryi pod firmą „Fast Mayerhoff et Brandstätter w Tarnowie, Kaili z Silberbergów Löwensteinowej, Anny czyli Naihy z Silberbergów Timbergowej, Gitli z Silberbergów Cynsowej i Samuela Silberberga ciążącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4.700 złr., wadyum 470 złr.

Do wykonania licytacyi wyznacza się trzy termina licytacyjne, na dzień 23 września, 21 października i 1 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze n: 12

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kaufmann.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 3249. (5136 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawidamia, iż w sprawie Scheindli Badian przeciw Esterze Blitz pto 25 złr. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 91 w Podlesiu w dniach 24 września, 27 października i 1 grudnia 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, i że cena wywołania wynosi 125 złr., wadyum 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 lipca 1884.

L. 5186. (5184 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości publicznej, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Dmytrowi Stanieskiemu pto 44 złr. 60 ct w. a. z pn., z 10 odsetkami od 24 maja 1881, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod lk. 403 w Horodence położona, w dniach 24 września i 24 pażeziernika 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego.

Horodenka 8 czerwca 1884.

L. 3327. (5137 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Elki Weinberg wynoszącej 48 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1884 przymusowa licytacya $^2/_4$ realności Dmytra Pioroga, wyk. hip. 91 gm. kat. Stradcz objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 155 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 21 czerwca 1884.

L. 3668. (5166 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małż. Jana Józefa i Maryi Jasińskich w Osieku pod nk. 382 położonej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w sumie 284 złr. 7 ct. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 3 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do łżejszych warunków na dzień 7 listopada 1884 godz. 3 po południu.

Kęty, 15 lipca 1884.

L. 8106. (5106 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekncyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Süsie i Chaje Kittnerom w Stanisławowie o 23 złr. 28 ct.. 22 złr. 34 ct. i 318 złr. 20 ct. z pn, przeprowadzoną będzie na dniu 30 września, 22 października i 17 listopada 1884 publiczna przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 289/124 $^3/_4$ w Sranisławowie położonej.

Cena wywołania 1.515 złr. 85 ct.

Wadyum 151 złr. 58 ct.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 5 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. dra Fischlera z substytucyą p. dra Wurzla, adwokatów w Stanisławowie i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 21 czerwca 1884.

L. 1703. (5185 2—3)

Dnia 28 sierpnia, 25 września i 23go października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż budynku szpitalnego w Lutowiskach położonego do gminy wyznaniowej izraelickiej miasta Lutowisk należącego wraz z ogródkiem do tego budynku należącym, a to na zaspokojenie wierzytelności Seinwla Weiniga w kwocie 164 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 330 zł., wadyum 33 zł.

Przy pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 4 czerwca 1884.

L. 3640. (5204 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie na prośbę banku hipotecznego we Lwowie do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 123 w Czortkowie położonej, Altera i Estery Schleicherów własnej ku zaspokojeniu pretensyi 879 zł. 3 ct. wa. zpn. pod warunkami w tus. uchwale z dnia 3 października 1883 l. 10333 określonymi w numerach 6, 7 i 8 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1884 ogłoszonymi z ograninzeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny wywołania czwarty termin na dzień 9 września 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedana zostanie

Cena wywołania 2380 zł, zakład 119 zł. aw. kuratorem wierzycieli dr. Czaczkowski.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 12 maja 1884.

L. 5561. (5180 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Roży Ausübel w kwocie 250 zł. zpn. rozpisuje sąd licytacyę realności w Żurawicy położonej wedle wykazu hipot. 293 Benjamina Russa a względnie uniwersalnego tegoż spadkobiercy Eliasza Russ własnej w dniu 16go września 1884 o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 587 złr wyprowadzona wadyum wynosi 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i ocenienia rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 4 lipca 1884.

L. 1101. (5114 1—3)

Dnia 27 października 1884 9 godz. z rana, odbędzie się niżej ceny szacunkowej 500. licytacyjna sprzedaż Mikołaja i Praksedy Gregoraszów w Nadwórnie nr. 330, na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włość. 90 złr. 12 ct., ogłoszona w gazecie lwowskiej nr. 295/82 pod dawniejszemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna, duia 21 lipca 1884.

L. 1106. (5041 1—3)

Dnia 27 października 1884 9 godz. z rana, odbędzie się niżej ceny szacunkowej 85 złr., ogłoszona w Gazecie Lwowskiej nr. 277/83, licytacyjna sprzedaż realności nr. 18 w Nadwórnie, należącej do Iwana i Magdaleny Kostyk i masy spadkowej Andryja Kostyka, na rzecz pretensyi spadkobierców Herscha Heimera 50 złr., pod pierwotnemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 21 lipca 1884.

L. 1099. (5042 1—3)

W Gazecie Lwowskiej l. 276/83 ogłoszona licytacya realności Guszów n. 264 w Pniowiu, na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włość. 191 złr. 84 ct., odbędzie się po raz trzeci niżej ceny szacunkowej 400 złr. dnia 27 października 1884 z rana

Warunki licytacyi dawniejsze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 lipca 1884.

L. 4735. (5192 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c.k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 85 złr. 5 ct., 85 złr. 5 ct. i 785 złr. 47 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 sierpnia, i 3 października 1884 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 325 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V, pag. 255 n. 10 haer. i tom. V pag. 255 i 441 n. 11 haer. w jednej połowie Dawida Salamona Arie a w drugiej połowie Menaszego Spirera własnej, tylko za cenę wywołania w kwocie 3140 złr. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą lub wyżej takowej.

Wadyum wynosi 314 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających nabycie wyznaczono termin na 10 października 1884 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Schrenzla w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 27 lipca 1884.

L. 3251. (5200 1—3)

Dnia 30 września, 30 pazdziernika i 1 grudnia 1884 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. $35^4|_4$ w Buczaczu położona, Romana i Anastazyi Muzyka własna, celem ściągnienia pretensyi towarzystwa zaliczkowegp w Buczaczu w likwidacyi w kwocie 76 złr. 42 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 415 złr. w. a.

Wadyum 41 złr. 50 ct. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 31 marca 1884.

L. 4270. (4202 1—3)

Dnia 20 pażdzernika, 19 listopada i 22 grudnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod lk. 1 w Pomorcach położona, wedle wyk. hip. 62 Pawła Łuciów własna, celem ściągnienia pretensyi Israela Schachnera w kwocie 12 złr. z pn.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 21 maja 1884.

L. 1895. (5231 1—3)

Dnia 30 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności p. Loakadyi Opolskiej pod lk. 302 i 303 w Zbarażu położonych na zaspokojenie pretensyi galicyjsk. Banku hipotecznego w kwocie 3062 złr. 52 ct. z pn. Cena wywołania wynosi 8685 zł., zakład 434 zł.

W razie niemożności korzystniejszej sprzedaży, nastąpi sprzedaż nawet niżej ceny wywołania.

Kompletne warunki sprzedaży i dotyczące wyciągi tabularne z dnia 23 i 24 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych] wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. dr. Żywickiego adw. w Tarnopolu

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż dnia 12 maja 1884.

L. 17052. (5201 1—3)

Dnia 30 września, 30 października i 1 grudnia 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność lk. 337 m. w Buczaczu położona, nieintabulowana, Wincentego i Jeryny Huzar własna, celem ściągnienia pretensyi Racheli Fischler w kwocie 50 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 grudnia 1883.

L. 7049. (5179 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności rozpisano celem ściągnięcia kwot 58 zł. i innych przymusowa sprzedaż realności pod lk. 178 w Kołomyi położonej dwóch na dzień 19 września i 7 listopada 1884 o godzinia 10 rano wyznaczonych terminach na których realność ta za cenę szacunkową 210 zł. Dla tych którymby uchwałę nie można doręczyć, lub którzyby później prawa rzeczowe na rzeczonej realności nabyli ustanawia się p. adw. Herdliczki kuratorem.

Warunki licytacyjne w registraturze są do przejrzenia.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1884.

L. 835. (5207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na żądanie gminy miasta Wieliczki jako wierzycielki na zaspokojenie sumy 840 zł. wa. odbędzie się przymusowa licytacya 14|240 części realności pod nr 31/420 w Wieliczce położonej, dłużnika Jakóba Pfeffera względnie jego masy spadkowej własnej, a to w tutejszym sądzie dnia 22 września, 20 października i 20 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Stan hipoteki w tutejszym urzędzie hipotecznym, zaś bliższe warunki sprzedaży w aktach sądowych przejrzeć wolno.

Wadyum wynosi 66 zł. wa. a cena wywołania 660 zł. 63 ct.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 15 lipca 1844.

L. 3065. (5183 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck uprz. zakładu kredyt. włośc. przeciw Iwanowi Masiewiczowi pto 86 zł 76 ct. wa. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realności pod nk. 108 w Wierzbowcu w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c k sądu powiatowego

Horodenka, 9 czerwca 1884.

L. 2386. (5203 1—3)

Dnia 25 września, 28 października i 2 grudnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 21 w Podlesiu położona wedle wyk. hipot. 14 Jana Karczmarskiego własna, celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 32 zł. 75 wa. zpn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 20 maja 1884.

L. 11316. (5086 1 3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu ugodowym Wiśnickim na rok 1885 ogłasza się co następuje:

Okrąg wiśnicki składa się z 67 miejscowości należących do III klasy taryfowej.

Roczną cenę ugodową ustanawia się na 3550 zł. tj. na trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt zł.

Rozprawa celem zawarcia ugody odbędzie się dnia 21 października 1884 o godz. 9 rano w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Oferty będą przyjmowane od każdego przemysłowca najpóźniej do 10 października 1884 do 6 godziny po południu i to pod tym warunkiem, iż przewyższać będą powyższą cenę ugodową o 6 prc. jeżeli zawierać będą wadyum równające się dziesiątej części oflarowanego czynszu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 1100. (5112 1—3)

Dnia 27 października 1884 o 9 godz. z rana odbędzie się niżej ceny szacunkowej 350 zł. licytacyjna sprzedaż realności Wasyla Hawryluka w Hwozdzie lk. 25 na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włośc. pto 200 zł. ogłoszona w nr. 2/1883 „Gazety Lwowskiej“ pod pierwotnemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 21 lipca 1884.

L. 5389. (5230 1—3)

Dnia 18go września i 22 października 1884 zawsze o godzinie 10ej rano odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności Antoniego Lazoryka w Prusieku l. k. 49 wyk. hip. 69 na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla w kwocie 260 złr. za cenę szacunkową lub wyżej; cena wywołania 1340 zł. wadyum 134 zł.

Wrazie nie sprzedania tej realności za powyższą cenę wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 listopada 1884 godzinę 9 rano. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania można tu przejrzeć. Kuratorem wierzycieli jest dr. Gaweł w Sanoku.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 12 lipca 1884.

L. 48477. (5232 1—3)

W celu zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych wykonać się mających w latach 1884 i 1885 z funduszów państwowych na drodze pow. żmigrodzko-grabskiej w jasielskim powiecie odbędzie się w d. 29/8 1884 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Jaśle powtórna licytacya ofertowa.

Suma fiskalna wykonać się mających robót wynosi ogółem 28722 zł. 40½ ct.

Oferty winne być wniesione na wszystkie roboty razem i ułożone według przepisów jakie w tej mierze istnieją dla zabezpieczenia robót budowlanych na gościńcach państwowych.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki mogą być przejrzane w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w markę stemplową na 50 ct. w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, d. 4 sierpnia 1884.

L. 5564. (5115 2—3)

C. k sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lutego 1884 l. 1503 w numerach 90, 91 i 92 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1884 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 30 w Polanie, starostwie Lwowskiem położonej wyk. hip. 100 tejże gminy objętej spadkobierców Jankla Klügera własnej, na zaspokojenie pretensyi Kreindli Klüger 108 zł. w. a zpn. wyznacza się nowy termin na 11 września 1884 o godzinie 10 rano na którymto realność pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1884 l. 1503 dozwolonemi za złożeniem zniżonego wadyum 10 zł. 10 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1884.

L. 9977. (5154 2—3)

W dniu 12 września, 17 października i 21 listopada 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Szczepanowi Krzysztofowiczowi kwoty 16 zł. 70 ct. wa. zpn. licytacya realności Hafii Uhrak wyk. hipot. l. 666 ks. gł. gminy Kornicz objętej.

Cena szacunkowa 45 zł., wadyum 4 zł. 50 ct. Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

O czem chęć kupienia mających z tem się zawiadamia, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub powyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kołomyja, 7 lipca 1884.

L. 4026. (5155 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Macieja Pytla w kwocie 150 złr. odbędzie się w gmachu sądowem w trzech terminach 15 września, 20 października i 10go listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Floryana Skrzypca własnej pod lk. 128 w Inwałdzie położonej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1330 zł., wadyum 133 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marka w Wadowicach.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Na wypadek sprzedaży realności pod lk. 128 w Inwałdzie wyznacza się do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności termin na dzień 15 grudnia 1884 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali pod tym rygorem wzywa, że wrazie jeżeliby na terminie tym nie stanęli domniemanie będzie, że zaspokojenia swych wierzytelności ceny kupna nie żądają.

Andrychów, 28 czerwca 1884.

L. 6141. (5079 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tomasza Somińskiego w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Głuchowicach położonej, wyk hip. nr. 49 objętej do Mojżesza Laufera należącej w jednym terminie na dniu 10 września 1884 także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 610 zł., poręczne 61 zł Bliższe warunki edyktem z dnia 13go czerwca 1883 l. 3305 już ogłoszone, przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 listopada 1883.

Ч. 8433. (5010 3—3)

Дна 5 вересьна и дна 10 жовтна 1884 о годинѣ 10 рано, ôтбудеся въ тутейшомъ судѣ лицитаціа реалности въ ПадикаХъ пôсла выказу ипотечного ч. 141, Петра Колбаснюка власной, на заспокоенье претенсій общого рольничо кредитового Заведеніа въ квотѣ 150 злр. в. а. зъ пр. повизше, або за цѣну выкличну 300 злр. в. а.

Вадïюмъ 30 злр в. а.

Торминъ до ухложеньа легшихъ условій назначеный на 10 жовтна 1884 о 3 годинѣ по полудню.

Прочій условіа можна переглянути въ регистратурѣ тутейшого суду.

Ц. к. м. дель. Судъ повѣтовый.

Коломыа, 3 липна 1884.

L 1981. (5094 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 17 września i dnia 22 października 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem połowę realności pod lk. 194 w Rudkach położonej Sosi Rappaport własną celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi 266 złr. 64 cnt. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi kwotę 750 zł. wadyum 75 złr. wa.

Do ułożenia ułatwiających warunków jest termin na dzień 22 października 1884 godzinę 11 przed południem wyznaczony.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jana Jorkascha i Antoniego Suskiego, tudzież tych którzy po dniu 8 marca 1884 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 31 maja 1884.

L. 3521. (5131 3—3)

W dniach 23 września i 28 października 1884 o godzinie 10 przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności lwh. 179 ksiąg gruntowych gminy katas. Ubieszyn Jędrzeja Świtały celem wydobycia pretensyi nieletnich sukcesorów Leiby Fliegelmanna w kwocie 500 złr. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 499 złr. 60 ct. wa. wadyum 50 złr. akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 czerwca 1884.

L. 3559. (5078 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 16 września, 17 października i 18 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Franciszki Gagosz cesyonaryuszki, Jana Gagosza przeciw masie spadkowej Leopolda Nehr pto 15 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Kuryłówce położonej, na 60 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 6 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 23 lipca 1884.

L. 186. (5044 2—3)

Dnia 22 września i 27 października 1884, o godzinie 9 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Jurka i Maryi Koszczuków nr. 436, w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Nuchima Drummera w kwocie 145 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 550 zł. nie jest dopuszczalna.

Wadyum 55 zł., Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 1078. (5043 2—3)

W Gazecie Lwowskiej l. 6/1883, ogłoszona licytacya realności Grzegorza Josypeńki nr. 925 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włośc. 89 zł. 92 ct., odbędzie się dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 z rana.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 400 zł dozwoloną dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 lipca 1884.

L. 622. (5040 2—3)

Dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 godzinie z rana, odbędzie się licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności Oleksy i Michała Jaremczuków, n. k. 44 sub. rep. 46 w Zielowie, na rzecz pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi, w kwocie 228 zł. 77 ct., pod warunkami zatwierdzonemi w licytacyjnem rozporządzeniu, z 17 września 1881 l. 5392.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 1024 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 102 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 5113. (5113 2—3)

Licytacya realności Franciszka Jankowskiego 1049, w Nadwórnie zarządzona ut. nr. 256/81, Gazety Lwowskiej, na rzecz pretensyi Kostrzewskich 100 zł., odbędzie się ponownie 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, 9 godzinie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 lipca 1884.

Kuratele.

L. 5620. (5111 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Olech Fedun z Dachnowa, zostaje uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Michał Żuk.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 18 lipca 1884.

L. 6921. (5117 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Mykitę Szulhana z Korczyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Kuźmę Humeniuka.

Sokal, 24 czerwca 1884.

L. 4361. (5118 2—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy uchwałą z dnia 11 czerwca 1884 do l. 7092, orzekł przeciw Ilkowi Karhut kuratelę z powodu marnotrawstwa. Co się podaje do publicznej wiadomości, z tem, że kuratorem Ilka Karhuta, Kosc Karhut z Cieplic ustanowionym został.

Sieniawa, 3 lipca 1884.

L. 6271, (5181 1—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Jana Kantego Jastrzębskiego ze Skawców uznano marnotrawcą i jako takiemu ustanowiono kuratora w osobie Jana Kani ze Skawców.

C. k. sąd miejsko-delegowany.

Wadowice, 11 lipca 1884.

L. 14836. (5225 1—3)

Wojciech Zaranek z Klikowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Stańczyk z Klikowej.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1884.

L. 1454. (5191 1—3)

Danyło Kowaliszyn z Humnisk został sądownie za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Macieja Gałązkę.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 3800. (5193 1—3)

Anna Michajłynowa, właścianka z Winiatyniec uznana na podstawie uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z 27 maja 1884 l. 6507 za marnotrawną została pod kuratelę Onufrego Czornejka z Winiatyniec postawiona.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 2 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2580. (5190)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Winniki do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 25 sierpnia 1884 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Podbuż, 6 sierpnia 1884.

L. 7691. (5182)

Zawiadamia się iż z dniem 1 września 1884 o 8 godzinie przed południem przystąpi sąd tutejszy do zakładania ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Horodenka.

Każdy interesowany może zgłosić się do komisyi hipotecznej i wszystko przyto-

czyć co uzna za odpowiednie do wyjaśnienia lub obrony praw swoich.

Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 49. (5217)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hrehorow wyznaczam dzień na 29 sierpnia 1884 co podaję do powszećhnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszys tko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 5 sierpnia 1884.
C k. auskultant sądowy.
Ostermann.

L. 58. (5218)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sawałuski wyznaczam dzień na 4 września 1884 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 6 sierpnia 1884.
C. k. auskultant sądowy.
Ostermann.

L. 951. (5215)

C. k. komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Koniuszki siemianowskie z miejscowością Zagórze powiatu sądowego Rudeńskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyę hipoteczną w Samborze do dnia 30 sierpnia 1884.

Sambor, dnia 9 sierpnia 1884.

L. 5308. (5228)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta stanowiące projekt założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przeworsk wolno przeglądnąć każdemu do dnia 20 sierpnia 1884 w tutejszym sądzie do którego to dnia zarzuty wnieść można.

Przeworsk, 8 sierpnia 1884.

L. 3933. (5229)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia hipoteczne celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gniewczyna dnia 22 sierpnia 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk, 8 sierpnia 1884.

L. 24. (5216)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Konczaki nowe i stare zostały ułożone i mogą być u podpisanego przejrzane.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić można po dzień 20 sierpnia 1884.

Stanisławów, 5 sierpnia 1884.
C. k. auskultant sądowy
Ostermann.

Upadłości.

L. 9986. (5153 2—3

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Epsteina nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkur sowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 listopada 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1884.

L. 11623. (5178 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. (Bernharda) Verständiga, kramarza towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. pp. z r. 1869 n. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldhammer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 sierpnia 1884, o godz. w poł. do 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 listopada 1884, stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 grudnia 1884, o godz. w pół do 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyii do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, onego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 3466. (5215)

C. k: sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że zawiadowcą masy rozbiorowej Herscha Hausera z Rozdołu zamianował Jana Bedlewicza, właściciela realności w Rozdole, a zastąpcą tegoż ustanowił Altera Grünschlaga kupca w Rozdole.

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 7147. (5213)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że otworzony edyktem z dnia 29 marca 1882 l. 3649, konkurs do majątku Izraela Ber Kreppla kupca w Drohobyczu, ukończonym został.

Sambor, 29 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11364. (5080 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego pod nazwą Quai Franciszka Józefa dla części parceli gruntowej l. k. 2707, na Podzamczu w Przemyślu położonej, wynoszącej w przestrzeni 114□ sążni, graniczącej ku północy z resztującą częścią parceli katastr. 2707, na wschód z parcelą budowl. 265, na południe dalszą częścią parc. kat. 2707, na zachód z parcelą gruntową l. 59; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 21 maja 1884.

L. 1455/pr. (5071 3—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IIIciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta sądu tegoż, przewodniczącym, zaś c. k radców: Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 22 września 1884.

Tarnopol, 3 sierpnia 1884.

L. 1180./pr. (4914 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych tutejszego sądu obwodowego, który się rozpocznie 5 września 1884 o godz. 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych prezydenta tegoż sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dra Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, 26 lipca 1884

L. 1941. (5050 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku, uznaje za zmarłą Wiktoryę Witkowską z Rudnika, której miejsce pobytu od roku 1842, nie jest wiadomem, a to celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Nisko, dnia 21 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

(16331) (5099 2—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę dla szpitala powszechnego krajowego we Lwowie na rok 1885, to jest od 1go stycznia do 31 grudnia 1885 roku z oznaczeniem w przybliżeniu ilości.

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego	metr. kubicz.	3000
b) brzozowego	" "	800
c) sosnowego	" "	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego 125 litrów.
b) zbieranego 125 "

Tak drzewo, jakoteż mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 proc. od całej dostawy, złożyć należy na ręce dyrekcyi do 28 sierpnia t. r. W tymże dniu o 11 godzinie przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala naprzód otworzone zostaną oferty, a następnie przystąpi się do ustnej licytacyi.

Bez względu na wynik licytacyi, Dyrekcya szpitala pozostawia sobie wolność oddania dostawy komu uzna za stosowne.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 proc. od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1884.
Dyrekcya szpitala powszechnego kraj.

L. 93. (5233 1—3)

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Orzęckiego, o rocznych 63 zł. a. w. dla wysłużonego prywatnego oficyalisty niezdolnego do pracy, który przekroczył 65ty rok życia.

Podania zaopatrzone świadectwami służbodawców, ubóstwa i moralności, jakoteż metryką chrztu, należy wnosić do **20 września 1884** do komisyi instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim obrz. łac. we Lwowie.

Z komisyi Instytutu ub. chrześcian.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1884.
Zastępca prezesa: **Dr. Jurkowski.**

Piwowar z 16 letnią praktyką, który w większych miastach parowymi browarami kierował, a obecnie kierujący jednym z większych browarów na prowincyi i mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, a na żądanie mogący odpowiednią kaucyę złożyć, poszukuje w tym charakterze posady w kraju, lub za granicą, w mieście lub na prowincyi. (5238 1—3)

Łaskawe wiadomości uprasza pod lit: **J. L.** Poste restante **Lwów.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f